Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 58. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 11 marca 1932 r. | Rok XXVI.

Ponowny wybór Hindenburga

otworzy okres rządów nacjonalistycznych w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 3. Dotychczasowe obliczenie przypuszczalnego wyniku pierwszego aktu w dniu 13 marca stwierdzają, że **uzyskanie absolutnej większości dla jakiegokolwiek z kandydatów jest niemożliwe.** Prawdopodobnie dojdzie do drugiego ściślejszego wyboru.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduję się, że w tej chwili toczą się **rokowania co do sformowania przyszłego rządu Rzeszy** za cenę głosów nacjonalistycznych, rzuconych w drugiem głosowaniu na rzecz Hindenburga. Rokowania toczą się w dwóch kierunkach: 1) **rozszerzenia obecnej koalicji rządowej na nacjonalistów,** 2) **wciągnięcia również do rządu narodowych socjalistów.**

O ile ostatni zrezygnują z daleko idących apetytów na teki ministerjalne i zadowolnią się dwoma portfelami, wówczas dotychczasowe trudności zostaną pokonane. **Narodowi socjaliści otrzymaliby w tym wypadku teki ministra Reichswehry i ministra spraw wewnętrznych.**

Wentylowaną jest również trzecia możliwość i to pozornej opozycji narodowych socjalistów aż do czasu sformowania przez Hindenburga **„przejściowego gabinetu osobistości“,** którego zadaniem byłoby w drodze konstytucyjnej **usunięcie dotychczasowego parlamentarno-demokratycznego systemu rządzenia.**

Głosowanie socjaldemokratów na prezydenta Hindenburga jako prezydenta Rzeszy **nie daje wcale żadnych gwarancyj,** iż będzie on wykonawcą ich programu politycznego. Na odwrót wszystko wskazuje, że **rozwój wypadków potoczy się wbrew zamiarom i nadziejom żywionym przez socjaldemokrację.**

AR.

Posłuchanie ks. Prymasa Hlonda u Ojca św.

Rzym, 9. 3. (PAT) **Ojciec św.** przyjął dziś na specjalnej audjencji **ks. kardynała Hlonda.**

Niemcy nie myślą wcale płacić

odszkodowań wojennych.

Oto program niemieckiej partji państwowej.

Królewiec, 9. 3. (PAT) Partja państwowa (Staats-Partei) w Królewcu urządziła wiec, na którym wypowiedziano się za wyborem Hindenburga.

Na wiecu przemawiał m. in. **minister skarbu Rzeszy Dietrich.** Na uwagę zasługuje ustęp jego przemówienia o niepłaceniu reparacyj wojennych. W sprawie odszkodowań — mówił minister Dietrich — osiągnęliśmy to, iż nie naruszając ani jednego postanowienia traktatu wersalskiego, **nie płacimy żadnych odszkodowań i żaden rozsądny człowiek na świecie chyba nie mniema, że będziemy je płacić po 1 lipca.**

—*—

W jakiem świetle wobec zagranicy postawił się wobec tego **Związek Polaków w Niemczech,** popierający wybór **Hindenburga** — jako przedstawiciela „republikańskich“ Niemiec, **nie chcących koalicji zapłacić ani feniga za zniszczenia wojenne?!** Program Hindenburga mało się różni od programu Hitlera.

Hindenburg czy Hitler?

Obaj są apostołami przekreślenia traktatów i odwetu.

Paryż, 10. 3. (PAT) Dziennik „Le Petit Bleu“ pisze, że dziwnem jest zachowanie się pewnej grupy francuskiej, sprzyjającej Hindenburgowi. Dziennik podkreśla, że nie istnieją wbrew temu, co głosi ta grupa, dwie Rzesze Niemieckie, tylko jedna, która dąży do tego samego celu: odwetu, przekreślenia traktatów i hegemonji germańskiej w Europie. Hindenburg, czy Hitler, to absolutnie jedno i to samo. Biała czapka, czy czapka biała, to dwie głowy pod taką samą pikelhaubą. Dopóki Liga Narodów — kończy dziennik — nie udzieli Francji gwarancyj, jakich domaga się Tardieu, należy być w pogotowiu i to przygotowanem na wszystko.

—::—

Tymczasowe dopłaty pocztowe chcą zamienić na stały haracz.

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Naczelny Komitet walki ze skutkami bezrobocia czyni starania o przedłużenie poboru dopłaty na bezrobotnych. Jak wiadomo dotychczasowe rozporządzenie ministra poczt i telegrafów ma moc obowiązującą tylko do 1 maja.

Przeniesienie zwłok ks. bisk. Bandurskiego

do bazyliki.

Wilno, 9. 3. (PAT) Eksportacja zwłok ks. biskupa Bandurskiego z pałacu reprezentacyjnego do bazyliki rozpoczęła się o godz. 18.45. Wzdłuż ulic, któremi posuwał się kondukt, ustawiony był szpaler wojskowego P. W. i młodzieży. Kondukt żałobny prowadził metropolita wileński ks. arcybiskup Jabłrzykowski w asyście biskupa poleskiego ks. Przeździeckiego i biskupa łomżyńskiego ks. Łukomskiego oraz licznego kleru świeckiego i zakonnego. Trumnę wynieśli z pałacu na barkach p. wojewoda Beczkowicz, prezydent miasta Wilna Folejewski oraz najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa. Wśród bicia dzwonów z dzwonnicy katedralnej kondukt przybył na plac przed bazyliką. Do bazyliki trumnę wnieśli p. min Jędrzejewicz, p. marszałek Raczkiewicz oraz wszyscy inni pp. ministrowie. Następnie weszły do kościoła poczty sztandarowe wszystkich organizacyj i delegacje, biorące udział w pogrzebie w liczbie około 100. Trumnę ze zwłokami ustawiono na katafalku w wielkiej nawie bazyliki przed wielkim ołtarzem.

Ceremonjał żałobny zakończył się odprawieniem nieszporów żałobnych przez duchowieństwo. W żałobnej manifestacji wzięły udział nieprzeliczone tłumy ludności.

Oby Litwa jaknajrychlej pogodziła się z Polską!

Berlin zaniepokojony wizytą Aleksandra Lednickiego w Kownie.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Berlin, 10. 3. Zatarg o Kłajpedę zdaje się być rozstrzygnięty w duchu żądań litewskich. Mianowicie, jak donosi delegacja litewska w Lidze Narodów, prowadzone rokowania pomiędzy prawnikami państw — sygnatarjuszy statutu kłajpedzkiego co do przekazania sprawy trybunałowi w Hadze zakończone zostały decyzją, iż **trybunał haski nie jest kompetentny do rozstrzygania tego sporu** i tem samem żądania niemieckie zostały oddalone. Natomiast zatarg ma być przedłożony **neutralnemu rozjemcy,** jak mówią, **królowi szwedzkiemu Gustawowi,** względnie innym jeszcze osobistościom, jak **prezydentowi Finlandji,** prezydentowi republiki czechosłowackiej **Masarykowi,** albo też królowej holenderskiej Wilhelminie.

Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

Tymczasem Litwini prowadzą nadal **ofensywę dyplomatyczną przeciwko Niemcom.** Delegacja litewska w Lidze Narodów rozesłała czterem państwom notę, w której wskazuje na zachowanie się niemieckiego konsula generalnego w Kłajpedzie. Ten **przedstawiciel konsularny Rzeszy miesza się w sprawy wewnętrzne Kłajpedy** i bierze czynny udział w naradach stronnictw większości, co do sformowania dyrektorjatu i udziela im instrukcyj.

W dalszym ciągu nota wskazuje, iż kanclerz Rzeszy dr. Brüning w obecności sekretarza stanu von Bülowa przyjął delegatów niemieckiego związku kłajpedzkiego, którzy doręczyli mu memorjał domagający się zmian terytorjalnych. Litwini dopatrują się w tem stanowisku kanclerza Rzeszy zamachu na niezawisłość terytorjalną obszaru kłajpedzkiego i oceniają je jako prowokację.

W Berlinie rosną obawy, że ostatnia faza zaostrzenia stosunków niemiecko-litewskich **pchnie Litwinów w ramiona polskiej polityki,** a pobyt Lednickiego w Kownie uważany jest jako symbol przygotowującej się zmiany orjentacji litewskiej.

W sferach politycznych czynią niemieckiemu urzędowi dla spraw zagranicznych ciężkie zarzuty, że **z powodu niezręczności** zmusił Litwinów do usunięcia się z pod wpływów niemieckiej polityki wschodniej.

AR.

Szerokie plany.

Zmiany w gabinecie, administracji i podziale państwa.

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Prasa warszawska coraz pewniej mówi **o bliskich zmianach w rządzie.** Reorganizacja obecnego gabinetu ma iść **bardzo daleko,** a mianowicie drogą dekretu mają być zaprowadzone **duże zmiany w zakresie administracji państwa.** Między innemi mają być zniesione **cztery ministerstwa:** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Reform Rolnych, Robót Publicznych i Ministerstwo Poczt i Telegrafów, natomiast ma powstać **nowe ministerstwo samorządu.**

Ponadto mają być dekretem **zniesione** województwa: **stanisławowskie, tarnopolskie, kieleckie, wołyńskie, białostockie i nowogrodzkie.**

*

O zamiarze zniesienia kilku województw poinformowaliśmy naszych Czytelników już dawniej, z chwilą pojawienia się pierwszych jaskółek tej wieści. Była wtedy mowa o zniesieniu 5 województw. Nasz warszawski korespondent dodaje teraz województwo szóste, mianowicie wołyńskie. Trudno sobie wprost wyobrazić możliwość skasowania tego województwa, w sobie zwartego o tylu swoistych właściwościach. Do pomyślenia są najwyżej pewne terytorjalne przesunięcia w tem województwie, którego jednak zupełne rozczłonkowanie między województwa inne wydaje się mało prawdopodobnem.

Z obrad Sejmu.

Warszawa, 9. 3. (PAT) 66-te plenarne posiedzenie Sejmu. Marszałek otworzył posiedzenie o godz. 10.30.

Ustawa dla wybranych.

Po załatwieniu poprawek Senatu do trzech ustaw przystąpiono do projektu ustawy w sprawie **orderu Orła Białego.** Pos. Mackiewicz (BB) podniósł, że komisja uchyliła postanowienia, wprowadzające 24 łańcuchy oraz gwiazdy złote, pozostawiając tylko łańcuch jako odznakę wielkiego mistrza orderu. Członkowie komitetu wyznaczani będą od-tąd na lat **3 przez Prezydenta Rzplitej.** Pos. **Trąmpczyński** (Klub Nar.) atakuje sposób powoływania kapituły orderu, podnosząc, że mimo jego monitów kapituła od 6 lat nie była zwoływana. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Po sprawozdaniu pos. **Gosieckiego** o noweli do ustawy z r. 1923 o **ubezpieczeniach społecznych,** w której chodzi o rozwiązanie trudności prawnych **zarządzania nieruchomościami przez instytucje ubezpieczeniowe w byłej dzielnicy pruskiej,** ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Odgłos powstań.

Zkolei przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o wniosku posłów BB. w sprawie ustawy o **dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość.** Sprawozdawca poseł Mackiewicz oświadcza, że z punktu widzenia prawnego powstania nasze są nieuznawaniem rozbioru za fakt prawnie obowiązujący. Na tej argumentacji opiera się obecna ustawa. Przyznaje ona przewłaszczenie tylko tym, którzy toczą proces ze skarbem państwa. Pos. **Stypułkowski** wypowiada się przeciwko ustawie, która jego zdaniem narusza art. 98 Konstytucji.

Pos. Bittner (Ch. D.) krytykuje również ustawę, twierdząc, że ustawa ta jest wyrazem **ideologji materjalnej,** która za wysoko stawia bieżące interesy. W razie odrzucenia poprawki, mówca zapowiada głosowanie przeciw ustawie. Po odpowiedzi posła Mackiewicza **ustawę przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu, **odrzucając wszystkie poprawki.**

O los wiejskiej biedoty.

Następnie poseł **Chyla** referował sprawozdanie komisji reform rolnych o wniosku posłów BB w sprawie projektu ustawy **o wykupie gruntów podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców rolnych** oraz o wniosku P. P. S. w przedmiocie ustawy **o ochronie drobnych dzierżawców rolnych.** Obowiązywać winna zasada, że **dzierżawcom chronionym służy prawo wykupu** ziemi, natomiast sprawa **wieczystych czynszowników** i t. zw. wolnych ludzi musi być załatwiona przez osobną ustawę. Przemawiali posłowie: **Margut, Malinowski** (Str Lud.), **Langer** i **Smola** — wszyscy ze Stronnictwa Ludowego, **Kamiński** (BB) i **Świątkowski** (PPS), poczem w głosowaniu **odrzucono wszystkie poprawki opozycji i ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.** Trzecie czytanie odbędzie się na jednem z następnych posiedzeń.

Znowu obciążenie.

Tym razem stemplowe.

Pos **Wiślicki** (BB) referował nowelę do ustawy o **opłatach stemplowych.** Nowela przewiduje **podwyżkę niektórych stawek,** koniecznych z punktu widzenia budżetowego. Pos. **Rutka jest** zdania, że ustawa przyczyni się do jeszcze **większego pogłębienia kryzysu** ze względu na wyczerpanie gospodarcze. Pos. **Langer** (Str Lud.) jest również przeciwny ustawie i oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciwko niej. W głosowaniu **ustawę przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pod koniec zezwoliła Izba na wniosek prezesa sądu okręgowego w Krakowie **na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego.** (Klub Lud.) — poczem posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na sobotę.

—*—

Premjer Prystor w związku z pełnomocnictwami.

Pełnomocnictwa krótsze i dłuższe. Naczelnym hasłem — równowaga budżetu. — Całe społeczeństwo pociągnięte do ofiar.

Warszawa, 9. 3. (PAT) Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Sejmu wygłosił p. prezes rady ministrów **Prystor w** związku z wniesioną ustawą o **pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej przemówienie,** zaznaczając, że projekt przewiduje **dwie kategorje pełnomocnictw.** Jedna obliczona na okres **kilku miesięcy** pomiędzy obecną a następną sesją Sejmu, dotyczy spraw **gospodarczych i finansowych,** druga kategorja pełnomocnictw rozciąga się na okres **niemal trzech lat** i jest związana z **reorganizacją administracji.** Przechodząc do spraw gospodarczych, stwierdził p. premjer, że na czoło zagadnień w Polsce zarówno jak i w innych krajach wysuwa się sprawa **zrównoważenia budżetu.** Deficyt za 10 miesięcy roku budżetowego 1931-32 **wynosi 6% strony dochodowej, znacznie mniej,** niż w innych krajach. Następnie p. premjer omówił sprawę **bezrobocia, karteli i eksportu, podkreślając konieczność równomiernego rozłożenia ciężarów na całe społeczeństwo.**

Waluta polska należy do nielicznych walut europejskich, które nie zeszły poniżej swego parytetu. **Zobowiązania państwowe i samorządowe** wobec zagranicy są spłacane regularnie. Liczba **upadłości bankowych** jest niewielka. Wytyczne polskiej polityki gospodarczej, wyrażające się w podporządkowaniu interesów wszystkich grup, odłamów i czynników gospodarczych interesowi całości państwa — nie uległy i nie ulegną zmianie.

—*—

Szumne to słowa. Uznajemy, że państwo ma zawsze prawo dużo wymagać — a w chwilach przełomowych nawet podwójnie i potrójnie. Ale równości obowiązków towarzyszyć powinna równość praw, bo nie można uważać społeczeństwa za niepodzielną jedność, tylko, gdy chodzi o ofiary, a dzielić je na uprzywilejowane i wydziedziczone, gdy idzie o uprawnienia i korzyści.

Z bólów sejmowych.

Dwa chadeckie przemówienia. — Posłów sanacyjnych znowu za mało. — Dobra powstańcze. — Potknięcie się u progu pełnomocnictw.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało znowu **przez cały dzień** i obfitowało w momenty interesujące. W końcu okazało się, że **klub BB.,** który się tak szczyci swoją dyscypliną, **znowu nie dopisał obecnością,** gdyż okazało się, że było brak quorum, wobec czego marszałek nie mógł ustalić porządku sobotniego posiedzenia plenum.

W dyskusji nad sprawą dóbr skonfiskowanych przez zaborców przemawiał imieniem Ch. D. poseł mecenas **Bittner.** Powiedział on między innemi: „Toczy się spór o **spadek 60 tysięcy ha,** które przedstawiają wartość mniejwięcej **30 miljonów złotych.** Przeciwstawiając się tej ustawie, nie bronimy żadnych naszych interesów materjalnych, lecz ideologja, która połączyła opozycję z prawej i z lewej strony streszcza się w tem, iż uznajemy że są pewne **prawa moralne i konstytucyjne,** które dla wszystkich muszą być jednakowo obowiązujące i przez wszystkich jednakowo szanowane". Słowa te spotkały się z gorącym aplauzem ze strony opozycji.

Dyskusja nad sprawą **pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej** była ograniczona. Marszałek Świtalski oświadczył, iż przy pierwszem czytaniu daje czasu tylko 15 minut dla każdego mówcy, natomiast w poniedziałek przy drugiem czytaniu będą mogli przedstawiciele poszczególnych klubów mówić, ile im się będzie podobało. Zaznaczyć wypada, że podczas załatwienia tego porządku obrad rząd obecny był w komplecie.

Pos. **Czapiński** powiedział, że ustawa jest **nowym ciosem resztki polskiego parlamentaryzmu.** Żaden faszyzm nie może znieść krytyki.

Prezes Klubu Ludowego pos. **Róg** zwrócił uwagę na to, **że projekt pogłębia zaniepokojenie społeczeństwa** i podrywa zaufanie do stałości naszych stosunków gospodarczych.

Imieniem Ch. D. zabrał głos poseł **dr. Tempka,** zaznaczając, że uważa krok rządu za środek, który **kryzysu nie rozwiąże.** Najpoważniejszą przyczyną obecnej depresji gospodarczej jest bowiem brak zaufania.

Oczywiście wysiłki opozycji spełzły na niczem. Marszałek Świtalski przekazał przedłożenie rządowe komisji prawniczej. W sprawie formalnej zabrał wtedy głos poseł Stanisław Stroński z Klubu Narodowego i stwierdził, że według regulaminu **marszałkowi Sejmu nie przysługuje prawo odesłania do komisji samodzielnie przedłożeń rządowych.** Wobec tego przedłożenia rządowe powinny pójść do komisji konstytucyjnej oraz powinno się zaciągać zdania komisji budżetowej. Oczywiście nad uwagami posła opozycyjnego przeszła izba do porządku dziennego.

Brüning sypie dekretami,

aby zdobyć głosy kół gospodarczych dla Hindenburga.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 3. Apetyt dekretowy rządu Brüninga działa dalej z niezmordowaną energją. W dniu wczorajszym, krótko przed wyborami, opublikowane zostało **nowe rozporządzenie prezydenta Rzeszy dla ochrony gospodarstwa.** Zawiera ono **podarunki wyborcze na rzecz stanu średniego** a zwłaszcza partji gospodarczej. Pozatem stanowi również w pewnej mierze **urzeczywistnienie programu gospodarczego narodowych socjalistów** w ich walce przeciwko domom towarowym. Wreszcie nowy dekret jest **dalszym podarunkiem dla agrarjuszy,** albowiem zawiera postanowienia, uniecestwiające dowóz drzewa zagranicznego do Niemiec.

Rozporządzenie prezydenta Rzeszy składa się z szeregu części, a mianowicie pierwszej, w której **zakazane jest udzielenie dodatków bezpłatnych przy zakupach.** Ustawa o nieuczciwej konkurencji została znowelizowana tym dekretem w ten sposób, że zabronionem jest przy wszelkiego rodzaju tranzakcjach lub zakupach dodawanie ze strony sprzedawców jakichkolwiek poda runków. Rabaty pozostaną nadal niezmienione. **Również organizacja wyprzedaży została uregulowana.** Wyprzedaże mogą nastąpić tylko przy rozwiązaniu interesu, względnie po dokonanej inwenturze. Władze nadzorcze mają prawo wyłączenia pewnych kategoryj towarów z sprzedaży jak i wogóle do wystąpienia przeciwko niedopuszczalnym tranzakcjom, sprzeciwiającym się dotychczasowym obyczajom handlowym. W tej samej części jest również **zakaz przeprowadzenia wyprzedaży towarów po jednolitych cenach** (Einheitspreisgeschäft) w miastach poniżej 100 tysięcy mieszkańców.

W części drugiej dekret zawiera **obostrzające postanowienia karne za uprawianie szpiegostwa przemysłowego** i ustanawia karę 5-letniego więzienia, zamiast dotychczasowego 1-letniego. Rząd uprawniony jest w razie zagrożenia poważnych tajemnic handlowych i gospodarczych, albo też fabrykacyjnych wykluczyć jawność.

Pod koniec ostatniej części dekretu przewidziane są **nowe pełnomocnictwa celne dla rządu** w dziedzinie normowania ceł przywozowych, jakoteż zniesienie kredytów celnych dla drzewa zagranicznego, znajdującego się na składach celnych. **AR.**

Pobyt Marsz. Piłsudskiego w Rumunji nosił charakter polityczny?

Bukareszt, 10. 3. (tel. wł.) Sądząc według głosów prasy, omawiających pobyt marszałka Piłsudskiego w stolicy Rumunji i jego konferencje z premjerem Jorgą, pobyt ten nosił charakter polityczny. Tematem rozmów miały być nietylko sprawy, odnoszące się do wzajemnych interesów politycznych i gospodarczych polsko - rumuńskich, ale i sprawa paktu o nieagresji z sowietami. Pod wpływem tych rozmów rząd rumuński podobno się zdecydował na zawarcie tego paktu.

—::—

Na granicy koreańsko-sowieckiej

lada chwila

może wybuchnąć zatarg sowiecko-japoński.

Moskwa, 10. 3. (Tel. wł.) Zgromadzenie ze strony sowietów na granicy koreańskiej większych jednostek bojowych tłómaczona koniecznością obrony granicy sowieckiej, na której Japończycy rzekomo także gromadzą wielkie wojska, zaczyna wywoływać konflikt. Rząd japoński zaprzecza wiadomości o koncentracji wojsk japońskich na granicy koreańsko-sowieckiej. Ambasador japoński w Moskwie zwrócił się do rządu sowieckiego o wyjaśnienie w sprawie gromadzenia wojsk sowieckich około zatoki Possiet.

Tokio, 10. 3. (PAT.) Wczoraj wieczorem wybuchnęły w Mukdenie w siedmiu miejscach pożary. Przypuszczają, że pożary te były dziełem anarchistów, pragnących wywołać w mieście zamęt z okazji objęcia władzy przez nowego władcę państwa Mandżu.

Waldemaras powtórnie wydalony z Kowna.

Oddano go pod ścisły dozór policji.

Z Kowna donoszą o aresztowaniu Waldemarasa, z powodu nieprzestrzegania nałożonych nań przez władze wojskowe zobowiązań **wstrzymania się od wszelkiego udziału w życiu politycznem.**

Waldemaras otrzymał rozkaz natychmiastowego opuszczenia Kowna, czemu jednak nie uczynił zadość. Nazajutrz zjawiło się w hotelu, gdzie zamieszkiwał 10 policjantów i **siłą przyprowadzono go do samochodu,** w którym przewieziony został do miejscowy **Eszereny** i oddany tam pod ścisły nadzór policji.

Waldemaras nosił się podobno z zamiarem wydawania nowego czasopisma politycznego i wzięcia znowu czynnego udziału w życiu politycznem.

Zamach na prawa robotnicze.

Całe ustawodawstwo społeczne naruszone niekorzystnemi zmianami.

Z kół Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego piszą nam:

Światli robotnicy nie zaprzeczają konieczności rewizji ustawodawstwa socjalnego. Korzyści, jakie płynęły dotąd z poszczególnych ubezpieczeń społecznych, nie stoją bowiem w żadnym stosunku do ciężarów, jakie istnienie tych ubezpieczeń nakłada na barki przemysłu i pracobiorców. **Biurokratyzacja naszych ubezpieczeń pochłania olbrzymią część wpływów bez jakichkolwiek korzyści dla ubezpieczających i ubezpieczonych.** Sumy, które zjada rok rocznie adminstracja instytucyj ubezpieczonych i ich nadzór, są wprost zawrotne. Przy zmniejszaniu się wpływów na skutek przesileń, oszczędności robi się **w dziedzinie świadczeń,** pozostawiając wydatki administracyjne nienaruszone albo powiększając je nawet (np. horendalnie wysokiemi pensjami komisarzy).

Oczywiście taki stan rzeczy nie mógł być tolerowany. I dlatego słusznie spodziewali się robotnicy, że dawno zapowiadane scalenie (złączenie) ubezpieczeń pójdzie **w kierunku potanienia ubezpieczeń drogą uproszczenia ich ustroju i administracji bez naruszenia jednak zdobyczy socjalnych.**

I tu spotyka tych robotników **srogi zawód.**

Leżące przed nami projekty ustaw, przedłożone Sejmowi przez rząd, w niczem **nie czynią zadość oczekiwaniom warstwy pracującej,** umęczonej obniżkami płac i bezrobociem, ale muszą być uznane za **zamach na zdobyte prawa robotnicze,** za częściowe przekreślenie zdobyczy socjalnych bez wszelkich powanych rekompensat (wyrównań).

Rząd sanacyjny, **którego istnienie zawdzięczamy przedewszystkiem bezbrzeżnemu krótkowidztwu przywódców socjalizmu polskiego,** widzących swego czasu w przewrocie majowym czerwoną jutrzenkę przebudowy ustroju społecznego w duchu socjalistycznym, nie ograniczył się do opracowania ustawy o złączeniu wszystkich ubezpieczeń w jedną instytucję, ustawy zresztą o wątpliwej wartości, ale przedłożył równocześnie **projekty zmian trzech dalszych ustaw mianowicie ustawy o czasię pracy, ustawy o urlopach i ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.** Wszystkie zmiany projektowane w tych 3 ostatnich nowelach, **pogarszają położenie robotnika,** ani jedna nie przemawia na jego korzyść.

Wobec tego, że trudno jest przebić się w ciągu kilkunastu godzin (projekty rządowe otrzymaliśmy wczoraj) przez tzw. ustawę scaleniową, składającą się z 317 artykułów a obejmującą wszystkie ubezpieczenia społeczne (za wyjątkiem Funduszu Bezrobocia) ograniczamy się dziś do przedstawienia niekorzystnych zmian, zawartych w trzech pozostałych nowelach.

Nowela do ustawy o Funduszu Bezrobocia.

Prawo do zasiłku na czas bezrobocia robotnik będzie miał **dopiero wtedy, jeżeli w danym zakładzie przepracował w ciągu roku conajmniej 30 tygodni** (dotąd uprawniało do poboru zasiłku 20 tygodni pracy). Przyznanie zasiłków nowela **znacznie utrudnia.** Minister Pracy i Opieki Społecznej może poza zakładami, wymienionemi w starej ustawie zwolnić od obowiązku ubezpieczenia także zakłady meljoracyjne, w których praca trwa króciej niż 8 miesięcy w ciągu roku. **Zasiłek zmniejsza się** drogą wyłączenia z obliczeń zasiłku niedziel. **Robotnik może być pozbawiony prawa do zasiłku,** jeżeli „dobrowolnie z przyczyn nieuzasadnionych rozwiązał stosunek najmu pracy".

Nowela do ustawy o czasie pracy.

Liczbę godzin pracy **przedłuża się do 48 godzin pracy tygodniowo.** W przedsiębiorstwach, które pracują 5 dni w tygodniu, czas pracy może być przedłużony **do 9 godzin dziennie.** W przemysłach sezonowych (ceramicznych, budowlanych itp.) za zgodą ministra czas pracy może być przedłużony **do 10 godzin dziennie bez dodatkowych opłat** za 2 godziny nadliczbowe. **W zakładach leczniczych** czas pracy może być przedłużony do **60 godzin tygodniowo,** przyczem niedziele i święta mają charakter powszednich dni roboczych. **Opłatę za nadgodziny zmniejsza się o połowę.** Minister Pracy może zezwolić na **zniesienie przerw w pracy,** przeznaczonych na odpoczynek lub spożycie posiłku.

Nowela do ustawy o urlopach.

W stosunku do robotników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, **zmniejsza** się urlop po roku pracy do 4 (dotąd było 8) dni, po 3 latach pracy do 8 (dotąd było 15 dni). **Prawo do urlopu może być** przez ministra pracy **zawieszone** w całych gałęziach przemysłu i handlu, o ile wymagać tego będą konieczności państwowe lub gospodarcze. **Stosowanie urlopu może być także wyłączone na podstawie umów zbiorowych,** zawartych między pracodawcami i pracobiorcami. (Ostatnie te przepisy stawiają urlopy robotnicze wogóle pod **znakiem zapytania).**

* * *

Już ten pobieżny szkic „błogosławionych" skutków forsowanej przez rząd sanacyjny zmiany trzech ważkich ustaw socjalnych, uprzytomnia nam rozmiary ciosu, wymierzonego w ustawodawstwo społeczne. Zamach ten pogłębiają ograniczenia, przewidziane w ustawie scaleniowej, o której pisać będziemy osobno.

Rząd pociesza masy robotnicze, że za te ograniczenia zdobędą prawo do renty na starość i na wypadek inwalidztwa. W naszej dzielnicy prawo to istnieje od dziesiątek lat. **Robotnik nasz więc nie skorzysta a straci i to znacznie.**

Niech się nikt nie dziwi, że w tych warunkach **wśród robotników** nawet najbardziej spokojnych, **zawrzało.** Trudno im zrozumieć, jak można proponować daleko idące zmiany, pogarszające znacznie położenie robotników, w chwili, **kiedy zarobki na skutek dwu- czy trzykrotnych obniżek nie stoją w żadnym stosunku do minimum egzystencji** i pozwalają zaledwie na utrzymanie gołego życia.

Niech się nikt nie dziwi, jeżeli na tle tych „reform" rozpęta się walka, do której stanie cała warstwa pracująca, **bez względu na to, do jakich obozów należy.**

Odpowiedzialność za skutki tej walki niechże przypiszą sobie ci, którzy „reformę" inspirowali i ją warstwie pracującej pragną narzucić, korzystając z większości w sejmie, zdobytej drogą przekupstwa teroru i pogwałcenia prawa wyborczego.

Nie łudzimy się, że walka ta może być w dzisiejszych warunkach przegraną. Ale ta „przegrana" będzie w niedalekiej przyszłości **źródłem moralnego rozgromienia obozu sanacyjnego.** (ebi)

Biednego mróz w uszy szczypie.



— Ci mają „szczęście". Bo i oni będą tu tak stać, ale dopiero w lecie.

Mieczysław Jarosławski. 6

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Białej devi trzeba szukać, zaraz trzeba szukać. Sahib sam nie znajdzie, derwisze źli ludzie. Sahib musi nająć tutejszego człowieka.

— Dobrze. Masz takiego, Ali-ben-Szerifie?

— Trudno, trudno. Allach jest wielki. Niech będzie pochwalone imię jego od wschodu do zachodu słońca. Ali-ben-Szerif jest przyjacielem białego Sahiba. Ali musi mu dopomóc. Derwisze — źli ludzie, porwali i sprzedadzą devi bogatemu babu. Sahib ma przyjaciela? — zakończył nagle stary.

Sir Alcock nie wiedział co na to odpowiedzieć Niecierpliwie czekał na radę, na pomoc — sam nie umiał znaleźć wyjścia

— Słuchaj, Ali-ben-Szerifie! — sięgnął do kieszeni — oto sto funtów, nie zwlekaj, szukaj przyjaciela, kupca, pośrednika, kogo chcesz, a dostaniesz jeszcze drugie tyle, strzelbę i konia.

— Sahib jest wielki babu! — skłonił się półkorpusem Ali-ben-Szerif, chowając skrzętnie banknot za pazuchę. Allah jest jeden. In sza Allah! Idę szukać przyjaciela. — To mówiąc wstał, skłonił się, składając dłonie na piersiach na znak zupełnego oddania się i zniknął za brudną, obszarpaną kotarą.

Sir Alcock przez chwilę chodził po cuchnącej wszelkiemi nieczystościami norze fonduku*), wreszcie zwabiony hałasem wyjrzał nazewnątrz. W zaśmieconem kolisku podwórca, to wlewając się w nie, to wylewając się na obszerny plac-bazar, wśród furgonów, jucznych osłów, mułów i wielbłądów roił się jaskrawy tłum Wschodu. W odmęcie przygodnej tej fali ludzkiej wrzały niepokojem podnieconych zmysłów indywidua wszelkiej narodowości i kondycji. Przeważali jednak Afganie, wyglądający malowniczo i zamaszyście w swoich długich barwnych koszulach, szarawarach białych, togach sukiennych oraz zarzuconych na ramiona płaszczach w owczych, bogato wyszywanych srebrem i kolorowym jedwabiem skór, takichże czapkach lub turbanach — zależnie od przynależności do tej lub innej kasty. W barwnej ciżbie przewijali się najbliżsi sąsiedzi Afganów — Persowie-kupcy o twarzach wyokrąglonych dostatkiem w bogatych białych szatach i zawojach; a obok tych dostatnio przyodzianych handlarzy pereł i tkanin drogocennych przewijali się, jak cienie, półnadzy, na spiż spaleni Hindusi, ci potulnie włóczący się wyznawcy wielkiego Brahmy — zaklinacze wężów, fakirzy, pątnicy i samnjasini błąkający się na pograniczach swego wielkiego kraju w poszukiwaniu codziennej garstki ryżu i szturchańców, beznarodowi, a jednak tak charakterystycznie wybitni przez zachowanie nieodłącznych cech swojej powierzchowności i fanatyzmu religijnego. Nie brakło też tu i Turków z Małej Azji, nawpół dzikich o szalonym wzroku Arabów i Berberów w białych i brudno-rdzawych z wielbłądziej sierści burnusach, przejezdnych nomadów z bezwodnych i górzystych krańców Afganistanu, gdzie wiatry czynią z naskórka ludzkiego poorany białemi bruzdami brunatny pergamin. Jak rodzynki w tem płynnem cieście wschodniem tkwiły postacie najrdzenniejszych azjatów — skośnookich, czarnolakierowanych Chińczyków, dobrodusznych Mongołów z Tybetu, a nawet z odleglejszych północnych obrzeży Turkiestanu oraz międzynarodowe typy żydów, których ręka Twórcy z potrzeby, czy też przez omyłkę nasiała w te jednolite zboża ludów świata — w postaci niewyplenionego z nich nigdy ziela o zdecydowanym zapachu i smaku, żydów tak zlanych tutaj w sybjozie pasożytniczej ze swem tłem, że na pierwszy rzut oka trudno ich było odróżnić. Wyśledził ich jednak na tym płynnym bazarze Azji spryt handlarski autochtonów i zepchnął do roli drobnych przekupniów oraz wyrobników, nie wyglądających w świat rozległych interesów z poza ogrodzeń swego ciasnego ghetta. Pod obdrapanemi ścianami karawan-seraju, w kurzu i brudzie ulicznym w niewyszukanych pozycjach leżeli wyznawcy wszystkich religji południowego wschodu, gotowi na wszystko parjasi — bez rodzin, bez domu i bez przynależności państwowej. Zamglony, obojętny ich wzrok pełzał ospale po tym żywym kalejdoskopie barw — bez nadziei, bez świadomości czynnego współudziału w rozprażonem życiu, zgiełku i ruchu. Zdawać się mogło, że psy które tu zbierały obficie rozrzucane odpadki i nieczystości, że gołębie, unoszące się za łatwym żerem chmarami oraz potwornie zeszpeceni żebracy — więcej praw mają do resztek z biesiadnych stołów, tej ciżby, niż owi półludzie, półzwierzęta bez praw i przywilejów, zepchnięci w rynsztok tylko dlatego, że urodzili się na najpodlejszym szczeblu kastowości azjatyckiej.

Sir Alcock gardził tym tłumem. Były to dla niego stada baranów, które co pewien czas należało strzyc i objuczone własną ich wełną gnać do wielkich traktów cywilizacyjnych i stacji naładunkowych, gdzie znów odczuone, bo niepotrzebne już ich mięśnie rozleniwiały się i schły w prażących promieniach słońca tak długo, dopóki nie spędził ich nowy poganiacz, który umiał ich rękoma znaleźć funty angielskie, tam, gdzie oni w niedołęstwie swem znajdowali tylko rupje i pensy.

Dzień, w którym sir Alcock dostał się do Heratu przypadał na okres bardziej ożywiony. Był to bowiem czas, kiedy pobożni wyznawcy proroka — sunnici i szyici w zgodnej tym razem pielgrzymce ciągnęli drogą wiodącą przez Herat, Muzgab, Meimene i Baktrję na północ do miejsca świętego w Mesar-i-Szerif, gdzie nad grobem Alego, towarzysza wypraw Mahometa, wznosi się jeden z najwspanialszych i słynących z cudów w tym kraju meczetów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Zajazd.

Z debaty sejmowej.

Ratowanie Komitetu Floty Narodowej przed rozsypką. O zeuropeizowanie meldunków. — Baczność na krętaczy wojskowych! — Narodowe zasługi duchowieństwa. — Nie wolno milczeć wobec politycznego zła. — Opłaty duszpasterskie. — Czyżby na torze Bismarka?

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.). Przedwczorajsze posiedzenie Sejmu miało porządek obrad bardzo obfity. Zaciekawienie budziła przedewszystkiem sprawa **likwidacji Komitetu Floty Narodowej.** Poseł Wierczak (Klub Narodowy) zastrzegł się ze względu na wychowanie społeczeństwa w przywiązaniu do morza przeciwko temu, ażeby likwidacja komitetu Floty Narodowej odbywała się **w ten sposób.** Przedstawiciele Komitetu „Daru Warszawy“ nie chcą zgodzić się na zapłacenie **długu za komitet toruński.** Jeszcze większe zastrzeżenia ma Komitet „Daru Szkoły“, który zebrał dotychczas 90.000 zł. Błędem przy likwidacji Komitetu jest **metoda zaskakiwania** i ciągłej reorganizacji. Chodziło o nieznaczną stosunkową sumę, ażeby zapłacić za komitet w Toruniu, który miał ambicję ufundowania „Daru Pomorza“. brakujących 300 tysięcy złotych. W innych wypadkach Bank Gospodarstwa Krajowego sypie pieniędzmi i tak dawał np. z funduszu dyspozycyjnego na prasę partyjną na Pomorzu 300 kilkadziesiąt tysięcy złotych. Głośna już sprawa „Dnia Pomorskiego“. Tutaj jednak zabrakło zrozumienia dla wielkiej idei.

Poseł Miukowski (BB) zapewniał, że pomimo likwidacji komitetu wszystkie dotychczasowe uprawnienia będą uszanowane i fundusze składane na poszczególne cele całkowicie zabezpieczone

Ożywioną dyskusję wywołała następnie **sprawa meldunków.** Referent poseł Pacholczyk zaznaczył między innemi, że obecnie przepisy meldunkowe zapewne zostaną złagodzone. Związki komunalne będą miały prawo pobierania opłat na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem rejestru.

Posłanka Klubu Narodowego Pepłowska zwróciła uwagę na **drakońskie kary** za niedokładności przy meldowaniu. Zapanować powinna zasada **bezpośredniości** przy meldunkach (każdy ma się sam meldować — Red.). Zasada taka panuje przy najnowszych metodach meldunkowych na zachodzie a zresztą była i u nas stosowana w b. zaborze pruskim. Chodzi o to, ażeby **nie obarczać tem obowiązkiem właścicieli domów,** co jest dla nich bardzo uciążliwe i naraża ich na różne przykrości, ale i względy wychowawcze, ażeby przyuczać obywateli do spełniania tak obywatelskiego obowiązku. Przedewszystkiem powinien się odbywać **osobisty meldunek wojskowy dla zapobiegania nadużyciom.** Wprowadzenie **rubryki narodowości i wyznań** do dowodów osobistych uważane jest za potrzebne.

Tak samo jak w komisji administracyjne wywołała również na plenum wielką dyskusję sprawa **składek na rzecz kościoła.** Poseł Zdzisław Stroński (BB.) wycofał 4 rezolucje uchwalone w komisji i zgłosił w ich miejsce jedną ogólną rezolucję, złagodzoną w formie i w treści.

Specjalnie rozstrząsano sprawę **opłat za usługi duszpasterskie.** Pos. Wierczak twierdził, że biskupi zażądali od księży, ażeby te opłaty były minimalne w dzisiejszych ciężkich czasach i, że księża częstokroć nie pobierają wogóle opłat. Jeżeli poszczególni księża inaczej postępują, to czynią źle i nie mają aprobaty władz kościelnych. Co się tyczy **pracy politycznej księży,** to nie wolno zapominać **o zasługach tegoż duchowieństwa około wskrzeszenia naszej niepodległości.** Zresztą jest kwestją sporną, co należy rozumieć przez mieszanie się księży do spraw politycznych? Ludzie często zapominają, że **przykazania Boże obowiązują również w życiu politycznem.** Jeśli się uczy „nie kradnij“, „nie rób nadużyć“ i „nie zabijaj“, to nie uprawia się polityki, tylko robi się to, co obowiązek duszpasterski nakazuje. W końcu zaznaczył mówca, że jeśli przeważająca większość duchowieństwa jest dzisiaj przeciwna obecnemu systemowi rządów, to nie należy się temu dziwić. Sanacja ogłasza w pismach, że praca ustwodawcza idzie w szybkiem tempie. Często odsuwamy się od zachodu i idziemy na wschód. **Duchowieństwo rzymsko-katolickie** jest związane ściśle z **cywilizacją zachodnią** a z tym systemem, który ma w sobie pierwiastki **barbarzyńskiego** wschodu nic wspólnego mieć nie może.

W imieniu **Ch. D.** zabrał głos poseł **Krzyżowski,** sprzeciwiając się wnioskowi P. P. S. aby dyskusję nad ustawą odroczyć do roku 1933. Co do rezolucji komisji administracyjnej nie możemy pominąć milczeniem **chęci wkraczania ustawodawstwa państwowego w wewnętrzną administrację kościoła.** Szczególnie punkt trzeci, domagający się ustalenia wysokości opłat za usługi duszpasterskie jest wyraźnym tego dowodem. Pragnie się narzucić księżom proboszczom na wsi, jakie winni stosować taksy przy ślubach, pogrzebach i innych czynnościach, zupełnie w ten sposób jak ustala się **opłaty w urzędach, sądach czy też notarjatach.** Cel jest jakby urzędy parafjalne miałyby być niejako **upaństwowione** a swoboda duszpasterza idącego w kierunku dobrowolnego współdziałania z wiernymi będzie zupełnie podcięta. Sprzeciwia się to **tradycji i prawu** jakie pod tym względem kościół katolicki posiada oraz jest **wotum nieufności dla księży,** których pragnie się ukarać, że nie biją należytych ukłonów w stronę panującego reżimu.

W czwartej rezolucji domagają się **zabronienia księżom wystąpienia politycznego** na terenie kościoła **i ograniczenia ich praw obywatelskich.** Przypomina on zupełnie sławny **„Kanzelparagraf“ z czasów Kulturkampfu w protestanckich Prusach,** mimo, że duchowieństwo katolickie odnosi się bez wyjątku z **jaknajwiększą lojalnością do państwa i do rządu.** Jeśli odnosi się **krytycznie** do niektórych posunięć w życiu państwowem i publicznem, to jedynie w tych wypadkach, jeśli one są **sprzeczne z zasadami moralnemi kościoła katolickiego** a do tego ma pełne prawo i obowiązek. Duchowieństwo katolickie szczególnie w ostatnich latach dobrowolnie zrezygnowało z uprawnień brania udziału w życiu politycznem, aczkolwiek nie możemy zrozumieć, dlaczego ksiądz jako wychowawca niema wnieść **zdrowego pierwiastka** w nasze skołatane życie. Przeciwnicy zbożnej działalności kościoła katolickiego pragnęliby **zamknąć księdza w kościele,** a nawet dawać mu przepisy co ma mówić i jak ma nauczać

Dozorcy domowi będą płacić podatek.

Z **Warszawy** donoszą:

Dozorca domu czyli tzw. portjer z natury należy do gatunku proletarjuszy, ale w Warszawie podobno jest to zawód niezły, a w niektórych domach nawet donośny. Do takiego przynajmniej zdania doszły władze skarbowe, orjentując się nietyle na nieuchwytnej wysokości „szpery“, ile na wysokości odstępnych, jakie pobierają dozorcy za ustąpienie ze swej placówki. Odstępne to dochodzi nieraz do 3 tysięcy, a w dużych kamienicach do 10.000 zł.

Kto tyle płaci za posadę, ten ma dobre zyski, powiedziały sobie władze skarbowe i rozesłały wszystkim dozorcom deklaracje podatku dochodowego, ostrzegając, że w razie niewypełnienia ich, wymiar nastąpi zaocznie.

Wśród „proletarjuszy“ zawrzało. Zwołują wielki wiec i przewidują strajk, głośno pomstując na „ucisk klasowy“.

—o—

Fałszywe pięciozłotówki w Łodzi.

Ostatnio na terenie Łodzi pojawiły się w znacznej ilości fałszywe 5-ciozłotówki srebrne, które ze względu na dość dokładne oddanie zarówno rysunków, jak i napisów na brzegach, dostają się do rąk nawet najbardziej ostrożnych.

Władze policyjne zwróciły uwagę na ten objaw i wdrożyły energiczne obserwacje, celem ujawnienia kolporterów i fałszerzy.

Fałszywe monety odróżniają się od prawdziwych niewyraźnie wykonanemi konturami godła państwowego, tudzież niewyraźnem zakończeniem rąk niewiasty. Brzegi fałszywych monet posiadają napis o literach nieco szerszych od autentycznych, pozatem w słowie Republicae, litera „a“ nie jest odbita“.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Teatr Polski, dyr. Czapelskiego. W piątek dn. 11 bm. premjera p. t. „Pierwsza pani Selby“.

Teatr „Pro Arte“. W czwartek 10 bm. i w sobotę dn. 13 bm. powtórzenie „Strzał o północy“.

Kino-teatr „Morskie Oko“. Egzotyczny film, twórcy „Poganina“, „Białych Cieni“ i „Trader Horna“ p. tyt. „Kochanka z Tahiti“.

Kino-teatr „Czarodziejka“. Premjera filmu operetkowego ze śpiewami, baletem i tańcami rosyjskimi p. t. „Miłość Georgetty“ oraz baśń p. t. „Arab“ z Ram. Nawarro.

Koncert na Misję Dworcową.

Czwartkowe koncerty w „Grand Cafe“ cieszą się zasłużoną reputacją i gromadzą liczną publiczność, która pragnie kulturalnej rozrywki.

Obecny koncert, poświęcony muzyce francuskiej, tak klasycznej, jak i najnowszej, właściciel „Grand Cafe“, p. Lisiecki, przeznaczył na zasilenie kasy Misji Dworcowej, która, jak wiadomo, dzięki wydatnej pomocy tutejszego społeczeństwa, utrzymuje **wzorowe schronisko dla samotnych kobiet.** Przy wejściu na dzisiejszy koncert w „Grand Cafe“ pobierany będzie nie wysoki wstęp (50 groszy od osoby) — na rzecz Misji Dworcowej w Gdyni.

Obóz emigracyjny z Wejherowa przenosi się do Gdyni.

Wobec zlikwidowania etapu Urzędu Emigracyjnego w Wejherowie, agendy prowadzone są na etapie Urzędu Emigracyjnego w Gdańsku. Obóz Emigracyjny w Gdyni nie jest jeszcze w zupełności przygotowany do przyjmowania transportów emigrantów.

Komunikat.

Urząd Skarbowy w Gdyni podaje do publicznej wiadomości, że termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (D. U. R. P. nr. 58 z r. 1925 poz. 411) przesunięty został na rok podatkowy z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1932 r.

Uwaga, kolejarze!

Dnia 12 bm. (w sobotę) o godz. 19-ej w barze „Kolejowym“ przy szosie Gdańskiej odbędzie się zebranie organizacyjne, zakładającej się w Gdyni, **kolejowej grupy Związku byłych uczestników Powstań Narodowych.** Przybędzie referent organizacyjny kolejowej grupy z Bydgoszczy. Zainteresowanych zaprasza Komitet.

Uczniowie kupieccy do szeregu!

W niedzielę dn. 6 bm. odbyło się w sali hotelu Słupskiego zebranie organizacyjne **Towarzystwa Uczniów Kupieckich,** sekcji Związku Pracowników Kupieckich, w Gdyni.

Zebranie zagaił imieniem Kuratorjum prezes Oddz. Związku Pracowników Kupieckich p. Sobiesiński, zebraniu przewodniczył p. Trzeciak.

Po ukonstytutowaniu się wybranego zarządu pod przewodnictwem Leonarda Lisewskiego, kurator uczniów kupieckich, w gorących słowach zachęcał uczniów kupieckich do pracy organizacyjnej i oświatowej, wskazując im na doniosłe korzyści moralne oraz materjalne, jakie daje silna i zdrowa organizacja.

Ofenzywa żydów - litwaków na Gdynię.

Gdynia przez szereg lat, dzięki solidarności tutejszego społeczeństwa, zdołała się uchronić od napływu niechlujnego tak pod względem fizycznym, jak i etycznym żydostwa wschodniego, t. zw. litwaków, szwargoczących tylko żargonem żydowsko-rosyjskim.

Niestety w ostatnich czasach ta zgraja czarnych kruków, żerującej na wszelkiej zgniliźnie, wciska się wszystkiemi drogami do Gdyni, i zaczyna się rozpierać jak u siebie w domu, jak to przed kilku dniami donosiliśmy w notatce o napadzie na córkę powstańca z r. 1863 w pociągu Gdynia—Gdańsk. Nagromadziło się ich taka zgraja, że **otwarli już własną koszerną rzeźnię i jatkę,** a obecnie **zabiegają o stworzenie gminy żydowskiej,** czyli kahału, oraz otwarcie bóżnicy chasydzkiej.

Że się żydzi wciskają do Gdyni drzwiami i oknami, temu się dziwić nie można. Poczuli oni zapach zgnilizny, wywołanej przez rozmaite napływowe elementa ze wszystkich stron Polski, a nawet z zagranicy, więc uznali już za moment odpowiedni do rozpoczęcia swego żerowiska, natomiast dziwić, się, a raczej ubolewać należy, że znaleźli się **„Polacy-katolicy“** (piszę to w cudzysłowie, gdyż i tych panów należałoby wziąć w cudzysłów społeczny), którzy, powodowani osobistym zyskiem, jako jeydnym nakazem ich poczynań, dali tej czarnej szarańczy przytułek w swoich domach, tolerując nawet, że w jednym pokoju gnieździ się nieraz po kilka rodzin. W innym domu urządziła rosyjska żydowica **tajny dom schadzek,** przy pryncypalnej ulicy, a jest to także dom „Polaka-katolika“.

Zrozumiałą też jest obawa, jaką obudza ten żywiołowy napływ żydostwa na Gdynię, wśród uczciwych kupców chrześcijańskich, gdyż oczekiwać oni muszą wkrótce rozpanoszenia się takich metod kupieckich i konkurencyjnych jakich oni, ze względów etycznych, stosować sami nie chcą i nie mogą.

Rozwój portu gdańskiego.

Pod tym tytułem ukazała się przed kilku dniami obszerniejsza praca p. **Kazimierza Świąteckiego,** absolwenta Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, która stała się przedmiotem bardzo interesującego **wieczoru dyskusyjnego,** urządzonego staraniem **Instytutu Bałtyckiego** w tut. Szkole Morskiej, w którym wzięły udział najwybitniejsze osobistości Gdyni i Gdańska, nietylko problemem powyższym zainteresowane, lecz odgrywające wybitną rolę w tym rozwoju.

Dyskusja ta była prowadzona na wysokim poziomie, a służyła głównie, tak jak i sama praca p. Świąteckiego, do odparcia kłamliwej tezy Senatu Gdańskiego, że port gdański i samo miasto Gdańsk ponosi szkody z jego gospodarczej przynależności do R. P. Polskiej, zwłaszcza wskutek rozbudowy portu gdyńskiego.

Świetną odprawę dał p. **inż. Dobrzycki** swemu niemieckiemu koledze, dyrektorowi kolei we Wrocławiu, który w perfidnej naszpikowanej świadomymi niezgodnościami pracy, starał się udowodnić, że obrót Gdańska jest obecnie mniejszy (?!!), aniżeli był za czasów jego przynależności do Niemiec. Na wykresach, opartych nawet wyłącznie na niemieckich danych statystycznych przez inż. Dobrzyckiego, w sposób druzgocący, wykazały całą perfidję i kłamliwość hakatysty wrocławskiego.

Interesującą była również obrona tez i metod badań autora „Rozwoju portu gdańskiego“ przez **dyr. Nagórskiego,** który z wielkiem znawstwem ze strony praktycznej i bezpośrednich doświadczeń, zbijał zarzuty sformułowane przeciwko pracy p. Świąteckiego przez prof. dr. Winida z Poznania, który pracę tą rozpatrywał wyłącznie ze stanowiska teoretyczno-naukowego, a nie praktycznej rzeczywistości.

Dyskusja przeciągnęła się aż po godz. 22-iej, lecz ze względu na wielką żywotność zagadnienia, i wszechstronne naświetlenie go przez pierwszorzędnych znawców w tej dziedzinie, nie była nużącą.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

Demonstracyjny pochód 12.000 socjalistów w Gdańsku.

W pochodzie zorganizowanym przez socjalistów w Gdańsku na rzecz pokoju i rozbrojenia, wzięło udział ponad 12.000 osób. Znaczna ilość publiczności zgromadziła się na chodnikach wzdłuż ulic i od czasu do czasu okrzykami łączyła się z manifestantami.

Czy Polska będzie nadal przedmurzem chrześcijaństwa?

Bzdury i nonsensy „Wiadomości Literackich“ o prawie kanonicznem, dotyczącem małżeństwa.

III.

Przyczyny unieważnienia małżeństwa przez Kościół.

Niejednym się zdaje — a takiego mniemania jest i p. Skiwski z „Wiadomości Literackich“ —, że między świeckiem rozwodem a kościelnem unieważnieniem małżeństwa niema zbyt wielkiej różnicy. Chodzi tu rzekomo tylko o grę słów. Tymczasem w rzeczywistości sprawa przedstawia się wręcz odwrotnie. **Rozwód a unieważnienie małżeństwa, to mniejwięcej taka różnica, jak ogień i woda.** Sądy świeckie udzielają rozwodu w dość szybkim tempie i z najrozmaitszych przyczyn, często nawet niezbyt ważnych, podczas gdy sądy konsystorjalne dokonują unieważnienia małżeństwa tylko **w bardzo rzadkich wypadkach** i to **z nadzwyczajnych przyczyn**, które bada się długo, skrupulatnie i sumiennie. Rzecz oczywista, że jak każdy proces, tak i proces kanoniczny połączony jest z pewnemi kosztami, co panów Boya-Żeleńskiego i Skiwskiego wprawia w taką złość, że zarzucają duchowieństwu uprawianie handlu małżeństwami.

Jakież tedy są przyczyny unieważnienia małżeństwa przez Kościół?

Prawo kanoniczne, odnoszące się do małżeństwa, zawiera przepisy formalne i rzeczowe.

Do przepisów formalnych należy naprzykład kanon (paragraf), według którego **związek małżeński winien być zawarty przed miejscowym duszpasterzem względnie jego zastępcą**, gdyż tylko taki ślub ma prawną moc obowiązującą.

Panowie Boy-Żeleński i Skiwski, a w ślad za nimi i inni „znawcy“ prawa kanonicznego twierdzą, że zawarcie związku małżeńskiego przed proboszczem pozamiejscowym jest dostateczną przyczyną do unieważnienia małżeństwa przez Kościół.

Znów — wyrażając się oględnie — nieporozumienie i fałszywa interpretacja (tłumaczenie) prawa kanonicznego.

Dokładności **formalnych** żadną miarą nie można stawiać na równi z przyczynami rzeczowemi, gdy chodzi o tak **ważną** sprawę, jak unieważnienie małżeństwa.

Sama „niewłaściwość proboszcza“ nie może tu być momentem **rozstrzygającym**.

Iluż to katolików bierze ślub w kościołach pozamiejscowych i nikomu ani się nie śniło wysuwać jakichkolwiek wątpliwości co do ważności małżeństwa, ani ze strony małżonków samych, ani ze strony zainteresowanych duszpasterzy.

Na całej kuli ziemskiej nie znalazłby się z pewnością sąd konsystorski, któryby dokonał unieważnienia małżeństwa dlatego tylko, że związek małżeński zawarty został przed niewłaściwym proboszczem.

Nie umiem też sobie wyobrazić katolika, któryby jedynie z tego powodu chciał rozerwać węzły małżeńskie.

Jeżeli np. w byłej Kongresówce niektórzy małżonkowie z czysto egoistycznych (samolubnych) względów porzucali wiarę katolicką, przechodząc na luteranizm czy kalwinizm, to Kościół katolicki na takich „owieczkach“ nic nie stracił.

Wyrzeczenie się wiary ojców jest czynem haniebiącym i pospolitą zdradą. Kościół ubolewa nad tego rodzaju wypadkami, które mają tło niemal zawsze materjalne i erotyczne, lecz dla dogodzenia różnym zachciankom ludzi swych zasad zmienić nie może.

Wypadków takich, poniżających godność człowieka, byłoby daleko mniej, gdyby społeczeństwo wobec zdrajców wiary stosowało **bojkot towarzyski.**

Zdradę państwa karze się śmiercią czy długoletniem więzieniem, natomiast nad zdradą wiary społeczeństwo przechodzi przeważnie do porządku dziennego

I to jest właśnie smutnym i groźnym objawem czasów dzisiejszych, bo **kto zdradza wiarę, ten zdradza ojca swego i matkę swoją i winien być tak samo napiętnowany, jak zdrajca Ojczyzny.**

Prawo kanoniczne przewiduje unieważnienie małżeństwa dla braku woli jednej ze stron w chwili dokonywania ślubu. Jeżeli np. jedno z małżonków **pod przymusem czy terorem** zawarło związek małżeński — bo i takie wypadki, chociaż nieliczne, już były — to małżeństwo takie może być przez Kościół unieważnione, z tej prostej przyczyny, że **akt gwałtu nie może być aktem dobrej i nieprzymuszonej woli**, która jest konieczną w chwili zawierania małżeństwa.

Również ślub zawarty między **krewnymi**, o ile stopień pokrewieństwa zatajony został przed odnośnym duszpasterzem, może być unieważniony przez Kościół.

Jest jeszcze jedna ważna przyczyna unieważnienia małżeństwa, chociaż dany ślub odbył się w myśl przepisów kościelnych, a mianowicie **impotencja** (niezdolność do wykonywania obowiązków małżeńskich) **w chwili dokonywania ślubu.**

W takich wypadkach Kościół unieważnia małżeństwo, którego w gruncie rzeczy wcale nie było.

Sprawa jest jasna, słuszna i prosta. Głównym celem małżeństwa jest bowiem **zachowanie rodzaju ludzkiego.** Gdzie jest niezdolność małżeńska, tam niema i małżeństwa samego. Unieważnienie takiego związku małżeńskiego jest więc **nietylko dopuszczalnem**, ale wręcz **wskazanem.**

Jeżeli niezdolność małżeńska u jednej ze stron nastąpiła **później**, dajmy na to po kilku latach wspólnego pożycia małżeńskiego, wówczas unieważnienie małżeństwa według prawa kanonicznego jest **niedopuszczalnem.**

W Kościele katolickim niema zatem „warunkowych małżeństw“, ani „małżeństw na próbę“, jak usiłuje wmówić czytelnikom „Wiad. Lit.“ p. Skiwski, lecz są **małżeństwa legalne i nierozerwalne.**

Jak widzimy, przyczyny unieważnienia małżeństwa są **nadzwyczajne i bardzo wyjątkowe.** Innych przyczyn, jak np. choroby w czasie trwania małżeństwa (ani umysłowa, ani weneryczna), wiarołomstwa, znęcania się itd., prawo kanoniczne nie przewiduje.

W wyjątkowych wypadkach może Kościół uznać separację (oddzielenie) małżonków, lecz tylko na pewien czas.

Twierdzenie p. Skiwskiego, że prawo kanoniczne nie bierze pod uwagę dobra rodziny, jest absurdem. Rzecz ma się akurat odwrotnie. Lecz o tem w następnym artykule. **F.**

Drobne wiadomości.

Portugalskie sfery gospodarcze poważnie zainteresowały się Gdynią. Rozpatruje się tam projekt bezpośredniego połączenia okrętowego pomiędzy Gdynią a Lizboną poprzez Hawr i Porto.

—*—

Samobójstwo w więzieniu bolszewickiem. Zwabiony do Rosji sowieckiej b. pułkownik armji carskiej Bazyli Gumacki powiesił się w więzieniu mińskiem.

Gaj Brianda w Palestynie. Zarząd żydowskiego funduszu narodowego w Paryżu postanowił przeprowadzić zbiórkę na założenie w Palestynie gaju, noszącego imię Arystydesa Brianda.

*

W Mecce na rozkaz króla Hedżasu buduje się potężną radjostację oraz szkołę lotniczą dla Arabów.

*

Znaczki z wizerunkiem Kościuszki postanowiła poczta amerykańska wypuścić dopiero w roku 1933, w którym przypada 150-lecie nadania Kościuszce praw obywatelskich przez Stany Zjednoczone.

*

Król rumuński Karol zamierza podobno pogodzić się ze swoją rozwiedzioną żoną, księżniczką grecką Heleną, mieszkającą we Florencji.

*

W Wilnie opieczętowano prywatne lombardy, w których cenniejsze zastawy „gineły“. W pierwszych dniach kwietnia ma być otwarty lombard miejski.

Wrażenie z powodu śmierci Brianda w Watykanie.

Wiadomość o śmierci Arystydesa Brianda wywołała w Watykanie poważne wrażenie. Jakkolwiek Briand nie był tam nigdy, znany był dobrze w Watykanie wskutek nieszczególnych stosunków Francji ze Stolicą Apostolską w okresie, gdy zmarły mąż stanu bądź sam stał na czele rządu francuskiego, bądź piastował inne wpływowe stanowiska. W roku 1905 Briand był referentem przy uchwalaniu ustawy w rozdziale Kościoła od państwa, co następnie spowodowało zerwanie stosunków pomiędzy Watykanem i Francją. Odwrotnie, po wojnie ten sam Briand był głównym inicjatorem i twórcą ugody między Stolicą św. a Francją, wyrażonej ponownem nawiązaniem stosunków dyplomatycznych i uchwaleniem ustawy o prawnem stanowisku Kościoła we Francji. Prawdą jest, że Briand kierował się w tym wypadku interesem politycznym, nie zaś swemi przekonaniami, widział bowiem w tej ugodzie korzyść dla państwa. Kardynał Gasparri cenił wysoko zdolności Brianda jako polityka, męża stanu, parlamentarzysty i znakomitego mówcy.

Co mówi Hitler o Goethem?

„Mamy w Niemczech już dosyć starych fetyszów!“ — Autor „Fausta“ „zdrajcą ojczyzny“?!

Narodowi socjaliści w Niemczech zajęli wrogie stanowisko wobec uroczystości ku czci Goethego, obchodzonych przez cały kraj. Inspiratorem tego nastroju i taktyki jest sam Hitler.

Zapytany o powody **bojkotowania przez hitlerowców uroczystości i obchodów goethowskich**, wyraził się w sposób następujący:

— **„Młodzież niemiecka gwiżdże na Goethego.** W tej chwili obchodzą ją jedynie wyniki kampanji wyborczej, one są jej serdeczną troską. Aprobuję w zupełności stanowisko i zapatrywania młodzieży. Mamy dosyć już w Niemczech starych fetyszów, nie widzę żadnej potrzeby składania hołdów i uczczenia pamięci człowieka, który wyparł się wszystkiego, aby wyżebrać dla siebie od Francuzów

order Legji honorowej.“

Goethe został zatem pasowany przez Hitlera na zdrajcę ojczyzny, od którego winni się odwrócić wszyscy, dbający o **honor Niemiec.** Pozatem Hitler nie uznaje wogóle zasług Goethego jako umysłu twórczego i przedstawiciela genjuszu niemieckiego, wyrażając się pogardliwie o „starym fetyszu“.

Wielka wojna przyszłości.

Szczere przyznania niemieckiego pułkownika.

III.

Po Paryżu — przyjdzie kolej na Warszawę i Gdynię. Przez krew — do germańskiego raju.

Zdecydowane i śmiałe manewry armji lądowej mają sprowadzić decydujące wyniki, przy zręcznem zastosowaniu flankowem wielkich jednostek zmotoryzowanych, które mają dopomóc zniszczyć doszczętnie armję przeciwników.

Również **flotę niemiecką** wyobraża sobie już na takim poziomie, że może zmierzyć się z flotą francuską, ignorując małą flotę polską. **Niemieckie łodzie podwodne** — bo i te Niemcy już mają — **torpedują okręty francuskie**, przywożące wojska kolonjalne, oraz części floty. usiłującej podtrzymać łączność morską pomiędzy Francją a Polską. **Flota niemiecka jest panem na Bałtyku** i utrzymuje łączność Rzeszy z Prusami Wschodniemi, dopóki połączenie lądowe nie jest nawiązane. **Gdańsk i Gdynia** — oto jej pierwsze celo natarcia, które spodziewa się z łatwością pokonać — rozumiemy więc, na co pancerniki A i B.

I wnet „raj niemiecki“ nastąpi na ziemi pod opieką „niemieckiego Boga“. — Szczerość wprost rozczulająca. Mimo dążenia do objektywności, której zresztą w swej książce w odniesieniu do innych państw możliwie przestrzega, autor dał się ponieść fantazji i bucie pruskiej, pod wpływem której nie wytrzymał i uchylił maski obłudy i powiedział o armji własnej więcej, aniżeli może chciał powiedzieć. Cóż bowiem każdy uważny czytelnik musi wyczytać z książki płk. Immanuela? Musi wyczytać wyraźne przyznanie, że **Niemcy pozornie tylko są rozbrojone** i nawet na pokaz nie wysilają się, by klauzuli rozbrojeniowych traktatu wersalskiego przestrzegać, że natomiast faktycznie są przygotowane tak, że czy Liga Narodów zdejmie z nich ciężar ograniczeń zbrojeniowych, czy nie, na wypadek dogodnych warunków politycznych **będą gotowe do wojny zaczepnej**, by „zrzucić jarzmo Wersalu“. W wypadku pierwszym nieco wcześniej, w wypadku drugim nieco później.

Płk. Immanuel nie waha się nawet otwarcie to wypowiedzieć mimo, że na innem miejscu przeciwstawia, dla zamydlenia oczu, wyliczonym przez siebie 15 miljonom nieprzyjaciół 100 tysięczną „rozbrojoną“ Reichswehrę, rzekomo bez lotnictwa, bez broni pancernych, bez artylerji ciężkiej i z ograniczoną ilością broni samoczynnej. Autor chciał przecież całkiem szczerze uspakajać opinję niemiecką, dodać jej otuchy i bodźca Właśnie z punktu widzenia tej szczerości książka płk. Immanuela jest bardzo ciekawa i doprawdy godna uwagi, pomijając zupełnie jej ocenę sytuacji europejskiej, wartości wojsk poszczególnych państw i wreszcie buńczuczne zaufanie we własne siły, buńczuczność, która przypomina krzyżacką przed Grunwaldem. **S. R.**

Rekordzista w stenografji.



18-letni Adolf Karnau z Hannoweru na międzynarodowym konkursie stenografji ustanowił rekord światowy, pisząc 520 zgłosek na sekundę. Jest to rzeczywiście zdumiewająca szybkość stenografowania.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Koronowo.

Jarmark na konie i bydło odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. Spęd bydła dozwolony.

Podziękowanie. Odbiór 101 zł, zebranych na obchodzie jubileuszowym z okazji 25-lecia pracy zawodowej p. I. P. Szulca przez Związek Kupców w Koronowie na rzecz bezrobotnych w Koronowie z serdecznem podziękowaniem kwitujemy Całą zebraną kwotę przelaliśmy do funduszu bezrobocia m. Koronowa. **Komitet Bezrobocia na m. Koronowo.**

Walne zebranie Sokoła zagaił prezes Fr. Nadolny przy udziale 52 członków. Prezes przywitał delegata okręgu p. Gołębiewskiego z Bydgoszczy oraz senjorów Tow. Przewodniczącym wybrano naczelnika okr. p. Gołębiewskiego. Sprawozdanie z rocznej działalności składali kolejno wszyscy członkowie zarządu. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania. Do zarządu wybrani zostali pp.: Fr. Nadolny prezes, Wacław Mętkowski zastępca, Rasz naczelnik, I. podnaczelnik Boiński J., II. podnacz. Maćkowski Latanowicz sekretarz, Rogaszewski zastępca, Barcikowski Bolesł. skarbn'k. Delegatami na zjazd wybrano prezesa i naczelnika.

Lubiewo.

Zebranie inwalidów. W niedzielę, 13. bm. odbędzie się po nabożeństwie zebranie Zw. Inwalidów Wojennych grupa Sucha.

Jarmark. Dnia 6 kwietnia br. przypada w naszej wiosce pierwszy tegoroczny jarmark kramny, oraz na bydło i konie.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia" zagaił prezes p. Lewandowski, podając porządek obrad do wiadomości. Po przeczytaniu protokółu, zdali członkowie zarządu sprawozdanie z rocznej działalności, które wykazało rozwój pomyślny. Marszałkiem zebrania została p. Lewandowska. Do nowego zarządu weszli pp.: St. Lewandowski prezes, J. Kątny zast., Apol. Rompalski sekretarz, N. Koniarski zast., A. Pulkowski skarbnik. Dyrygentem obrano p. Ant. Pulkowskiego.

Z Tow. Rzemieślników. Pod przewodnictwem prezesa p. Konia-skiego odbyło się walne zebranie rzemieślników samodzielnych, gdzie marszałkiem wybrano p. E. Koniarskiego. Wybrano nowy zarząd i to pp; Fr. Koniarski prezes, Fr. Kątny zast., Apol. Rompalski sekretarz, F. Babiński zast., Fr. Nitka skarbnik.

Z akademji papieskiej. Z inicjatywy zarządu Akcji Katolickiej, odbyła się tutaj uroczysta akademja papieska przy udziale około 800 osób. Program tejże był: zagajenie przez prezesa Akcji p. Andrzejewskiego, występ chóru „Lutni", deklamacje dzieci, wykład p. Lewandowskiego na temat „10-lecie rządów Piusa XI.". Członkinie Sod. Marj. odegrały udatnie obrazki sceniczne treści religijnej p. t. „Ogródek misyjny" i „Cecylja".

WARLUBIE. Wielka manifestacja patrjotyczna. W niedzielę 6. bm. przeżywała nasza miejscowość wielki dzień zgodnego, zbiorowego zamanifestowania uczuć patrjotycznych. Na zaproszen'e miejscowego „Sokoła" zebrały się wszystkie organizacje na sali p. Wesołowskiego na wileką uroczystość mestwinowską dla uczczenia 650-lecia testamentu ostatniego ks'ęcia pomorskiego Mestwina II. Słowo wstępne wygłosił p. Żerkowski, poczem chór mieszany Sokoła pod batutą dyrygenta p. Jagły z W. Komorska odsp'ewał udatnie 4 pieśni. Wiceprezes okręgu III. p. Albin Nowicki z Grudziądza omówił w swym referacie wyczerpująco i dobitnie znaczenie owego aktu historycznego, wiążącego losy Pomorza z Polską. Do wywodów mówcy przyłączył się miejscowy proboszcz, ks. A Kurowski.

NOWE n. W. Uroczystość mestwinowska. W sobotę, dnia 5. bm. odbyła się w naszem mieście uroczystość mestwinowska. Sala p. Borkowskiego zapełniła się liczną publicznością. Prezes Sokoła p. Klemens Jażdżewski przywitał w serdecznych słowach licznie przybyłych, podając program i cel wieczorku. P Albin Nowicki z Grudziądza w godzinnem przemówieniu przedstawił postać, czyny i testament ostatniego księcia pomorskiego Mestwina II. Chór mieszany „Lutnia" pod batutą p. Dominika Frydrychowskiego zaprodukował wzorowo „Toast z oddali" Łakińskiego, „Pieśń Żeglarzy". P. Pater zadeklamował Wokrasza „Rotę Pomorza". Następnie znów śpiewała „Lutnia".

Ujęcie szajki złodziejskiej.

Lubawa. W nocy z 3 na 4 bm. dokonano kradzieży z włamaniem na szkodę rolnika Szczawińskiego Łukasza w Polskiem Brzoziu, pow. lubawski, któremu skradziono z chlewa 22 kury wartości około 60 zł. Wszczęte poszukiwania doprowadziły do ujęcia sprawców w osobach: Sylwestra i Wincentego braci Kawałkowskich z których Sylwester mieszka w Sugajenku, Wincenty zaś w Nowym Dworze pow. lubawski.

Dnia 4. bm. zatrzymano na targu w Nowemmieście żonę Sylwestra Kawałkowskiego, która zdołała już dwie skradzione kury sprzedać, 3 zaś zdołano jej odebrać. Przeprowadzona rewizja domowa u Kawałkowskich doprowadziła do odnalezienia reszty kur już zabitych, które były ukryte pod słomą w stodole. Ponadto odnaleziono u Sylwestra Kawałkowskiego rozmaite inne przedmioty pochodzące z różnych kradzieży. Kawałkowscy w toku badania przyznali się do kradzieży na szkodę Szczawińskiego jak również do 7 innych kradzieży, które dokonali na terenie powiatu lubawskiego. Kawałkowski Sylwester posiada 20-morgowe gospodarstwo. Wymienionych przytrzymano i odstawiono do sądu grodzkiego w Nowemmieście, który zawiesił nad niemi bezwzględny areszt śledczy. Żona Kawałkowskiego Sylwestra została po przesłuchaniu zwolnioną.

Niemieckie wyrostki zabili kijem 15-letniego chłopca.

Krwawa bójka w Gościejewie pod Rogoźnem.

Prasa poznańska donosi z **Rogoźna:**

We wsi Gościejewie pod Rogoźnem w pow. obornickim są dwie szkoły: polska i niemiecka. Polska położona jest na krańcu wsi i uczniowie polscy, przechodzący obok szkoły niemieckiej, są bardzo często napastowani przez uczniów-Niemców. Na tle zaczepek dochodziło do zatargów i bójek.

Ostatn'o Gościejewo było widownią potwornej zbrodni, która wstrząsnęła umysłami miejscowej i okolicznej ludności. Mianowicie grupa chłopaków, uczniów tamtejszej szkoły niemieckiej, zabiła kijem podczas bójki ucznia szkoły polskiej.

Tło tragicznego zajścia było następujące:

Gdy koło niemieckiej szkoły w Gościejewie przechodziła 10-letnia uczenica polskiej szkoły miejscowej, grupa uczniów szkoły niemieckiej zaczepiła dziewczynkę i próbowała ją pobić. Dziecku udało się uciec do szkoły polskiej, gdzie opowiedziało o zajściu. Po nauce grupa uczniów-Polaków, zołżona z około 15 chłopaków, poszła w kierunku szkoły niemieckiej, gdzie zetknęła się z uczniami-Niemcami. Po starciach słownych między chłopakami wywiązała się bójka na kije. Ofiarą jej padł Marcin Lijewski, 15-letni uczeń szkoły polskiej, syn strażnika kolejowego. Uderzony z wielką siłą kijem w głowę i żołądek, padł on na miejscu trupem, wydawszy tylko głośny jęk. Sprawcami śmierci Lijewskiego są 14-letni Fritz Scheller i 12-letni Erich Pede, obaj uczniowie niemieckiej szkoły w Gościejewie.

Policja znalazła kij, którym zadano śmiertelny cios śp. Lijewskiemu. Kij ten był opatrzony na końcu długim i grubym gwoździem.

Młodocianych sprawców zbrodni przytrzymała policja. Jak stwierdzono, śp. Lijewskiego powalono uderzeniem kija na ziemię. Padł on z głośnym krzykiem, a gromada niem'eckich wyrostków uderzyła go jeszcze kilkakrotn'e. Dopiero gdy zauważono, że Lijewski nie daje żadnych oznak życia, przerażeni sprawcy uciekli i zawiadomili o strasznem zajściu starszych.

Kasiarze w Gnieźnie.

Gniezno. Nieznani sprawcy włamali się do drogerji Łucjana Mikołajczaka przy ul. Warszawskiej. Kasiarze weszli do składu z podwórza, gdzie na samym wstępie wyważyli drzwi, weszli do kantoru, wywrócili szafę ogniotrwałą na ziemię, rozpruli i zrabowali różne pamiątkowe złote monety oraz około 200 zł w gotówce.

Złodzieje w kasie chorych.

Września. Nieznani kasiarze dorwali się do kasy ogniotrwałej kasy chorych we Wrześni, gdzie skradziono 110 zł. Prawdopodobnie ci sami sprawcy włamali się do mleczarni wrzesińskiej i szkoły powszechnej, gdzie z biurek wykradli mniejsze kwoty.

Tragiczna śmierć naczelnika sądu w Tczewie.

W dniu 3. bm. zmarł nagle na atak serca ś. p. Jakób Jagalski, naczelnik sądu grodzkiego w Tczewie. Ś. p. Jagalski po spożyciu obiadu, czuł się jak opowiadał swemu koledze, zmęczonym i poszedł na wypoczynek, prosił jednakowoż o zbudzenie go o godz. 5 po poł. Nie doczekał już tej godziny, albowiem rażony udarem serca, skonał w kilku minutach. Śmierć zaskoczyła go nagle. Odszedł na zawsze, dzielny patrjota, gorliwy służbista, jeden z wybitnych młodych Pomorzan (lat 39), syn ziemi kaszubskiej, ceniony i kochany w najszerszych kołach obywatelstwa Tczewa i powiatu. Cześć Jego pamięci.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

X. Y. 19. Rentę sierocą wypłaca Wielkopolska Izba Skarb. na ręce prawnie ustanowionego opiekuna do chwili samodzielnego zarobkowania sieroty, nie dłużej jednak niż do 18-tego roku życia. Ustawę będzie można nabyć w Okr. Kole Związku Inwalidów Wojennych R. P. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek.

Konkursy hippiczne w Gnieźnie.

Z walnego zebrania Komitetu Targów Końskich.

W Gnieźnie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie komitetu Targów Końskich, w którem wzięli udział przedstawiciele wojskowości oraz hodowców koni, p. starosta Słaby, p. prezydent Barc'szewski, p. prez. Kasprowicz i inni.

Po obszernem sprawozdaniu, które złożył p. por. rez. Gramze Sylwester, kom'tet po omówieniu sytuacji finansowej postanowił nie odraczać imprez konnych urządzanych coroczn'e w czasie tradycyjnych targów końskich, odbywających się w Gnieźnie na św. Wojciecha.

Tegoroczne konkursy hippiczne więc odbędą się w dniach 22, 23 i 24 kwietnia, zaś ciągnienie loterji w dniu 27 kwietnia br.

W ub. latach Warszawa wezwała na emisję 100000 losów tej popularnej loterji. W tym roku jednakże z niewiadomych powodów ograniczono em'sję losów do 10.000.

Ujęcie groźnego bandyty.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.").

Świecie. W ostatnich czasach kroniki policyjne, na terenie powiatu świeckiego i grudziądzkiego, zanotowały cały szereg wypadków kradzieży i włamań.

Ostatnio w nocy kilku wywiadowców ujęło na gorącym uczynku jakiegoś osobnika. A kilka chwil później ujęli stróże bezpieczeństwa drugiego złodzieja, który przy pomocy wytrycha usiłował włamać się do pewnego składu w Grudziądzu.

Aresztowani podali się, jeden za Bernarda Małkowskiego, drugi za Jana Zakrzewskiego. Nadmienić wypada, iż owym opryszkom grunt na terenie powiatu świeckiego wydawał się ostatnio niepewny i dlatego prawdopodobnie przenieśli się do Grudziądza, aby tam uprawiać swój proceder.

W toku przesłuchiwania okazało się, że Zakrzewski podał fałszywe nazwisko. Jest Alfonsem Dąbrowskim, poszukiwanym od dłuższego czasu przez policję kilku miast na Pomorzu, za różne przestępstwa. Opryszkowi udowodniono cały szereg kradzieży, jakich dopuścił się w powiecie świeckim, grudziądzkim i tucholskim.

Aresztowany Dąbrowski był w posiadaniu bogatego arsenału narzędzi złodziejskich przy pomocy których w łatwy sposób otwierał najbardziej skomplikowane zamki. Znaleziono przy nim również broń.

Pożar stodoły pod Świeciem.

Aresztowanie poszkodowanego.

Świecie n. W. Na wybudowaniu Świecie spaliła się polna stodoła — próżna — będąca własnością p. Smeji ze Świecia. Stodoła była ubezpieczona na 4000 zł. Władze aresztowały poszkodowanego, jego syna i pewnego robotnika, podejrzanych o podpalenie z chęci zysku. Dalsze śledztwo ustali niewątpliwie przyczynę pożaru.

Długa lista samobójców.

Z kilku stron donoszą o wypadkach rozpaczliwych ataków samobójczych.

W nocy z piątku na sobotę ub. tygodnia odebrał sobie życie wystarzałem z rewolweru naczelnik sądu grodzkiego w Śremie, Leopold Pokorski, b. major wojsk polskich. Przyczyną rozpaczliwego kroku była prawdopodobnie ogólna depresja z powodu utraty syna i ciężkiej choroby żony.

W miejscowości Róża pod Gnieznem popełnił samobójstwo wieszając się na pasku, niej. Jan Hedt. Przyczyny odebrania sobie życia przez H. nie są znane.

W niedzielę 6 bm. targnął się w Pniewach na swe życie, strzelając sobie w skroń, st. sekretarz sądu grodzkiego Bolesław Kałdowski. Przyczyn desperackiego kroku K. nie zdołano dotychczas ustalić.

W poniedziałek 7 bm. udzieliło pogotowie poznańskie pomocy 18-letniemu Henrykowi Ścigale, dawnemu wychowankowi zakładu w Cerkwicy. Ścigała napił się —jak stwierdzono — lizolu. Po przepłukaniu żołądka odstawiło pogotowie desperata do lecznicy miejskiej.

Wiadomości z Tucholi.

Z Tow. śpiewu „Moniuszko". Miejscowe Tow. śpiewu „Moniuszko" urządza w niedzielę, 13. bm. w sali „Browaru" koncert religijny.

Zmiana okręgów kominiarskich. Według zarządzenia p. wojewody pomorskiego podzielono powiat Tuchola na trzy okręgi kominiarskie i to: okręg I. z siedzibą kominiarza okręgowego miasto Tuchola; okręg II. w miejscowości Cekcyn; okręg III. w miejscowości Śliwice. Na każdy okręg ustanowiony będzie jeden przemysłowiec kominiarski, któremu przysługiwać będzie wyłącznie prawo wykonywania robót kominiarskich w powierzonym okręgu. Podział okręgów wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia br.

Na rzecz bezrobotnych. Miejscowy parafjalny komitet pomocy bezrobotnym zebrał dotychczas w gotówce i to: dobrowolne datki 5754 zł, zapomoga z Kasy Miejskiej 2200 zł, zapomoga z pow. komitetu 3900 zł, zapomoga z Czerw. Krzyża 500 zł. Pozatem w naturze zebrano w mieście: 128 ctr. karofli, 25 ctr. grochu, 25 ctr. żyta, 4 ctr. pszenicy, 4 ctr. jęczm. Od powiatowego komitetu odebrano 262 ctr. kartofli, 1117 ctr węgla, 57 ctr. żyta, 60 ctr. mąki, 2,50 ctr. jęczm.. Gotówka jak również i datki w naturaljach są podzielone pomiędzy bezrobotnych.

Walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Pod przewodn'ctwem prezesa p. Janeczkowskiego odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, gdzie marszałkiem obrano p. Urbanowskiego, na sekretarza p. Liberę. Po sprawozdaniu zarządu z działalności i udzieleniu absolutorjum, wybrano nowy i to pp.: K. Urbanowski prezes, St. Maćkowski zastępca, A. Libera sekretarz, A. Odojewski zast., Br. Thiel skarbnik. Komisja rewizyjna pp.: Dahlke, Marciniak i Thiel. W skład kuratorjum nowozałożonej sekcji uczni kupieckich przy Związku Pracowników Kupieckich wchodzą jako delegaci pp.: St. Maćkowski i Dahlke Ed.

Założenie Tow. Powstańców i Woj-ków. W miejscowości Raciąż odbyło się zebran'e w szkole celem utworzenia Tow. Powst. i Wojaków. Przemówienie wstępne wyg'osił kier. szkoły p. Urbański z Żalna. Marszałkiem zebrania obrano p. Kłosowskiego, kier. szkoły. Do zarządu wybrano pp: Krzemiński prezes, Lewandowski sekretarz, Górecki skarbnik, Kłosowski ref. oświatowy, Kapłanowski referent organizacyjny.

Konferencja nauczycieli. W szkole w miejscowości Rosochatka odbyła się konf nauczycieli rejonu Śliwice. Przewodniczył kier. szkoły z Śliwic p. Nehring Naucz. p Szulc z Pol. Okonin, przeprowadził lekcję z zasadą koncentracyjną z języka polskiego w oddziale IV. Referat pt. „Zasada koncentracji w nauczaniu" miał p. Brzeziński z Kręga. Następną konferencję zaprojektowano odbyć w Lisinach 16 kwietnia br.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 12. bm. apteka „Pod Lwem“ Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 10. bm. sensacyjna komedja detektywistyczna Atherton'a p. t. „A Zuzanna nie chce“.

Dnia 11. bm. „A Zuzanna nie chce“.

Dnia 11. bm. o godz. 18,30 odczyt „Poeta Obwieś“.

Dnia 11. bm. o godz 20 po raz pierwszy jedno z znakomitszych arcydzieł scenicznych Gabrjeli Zapolskiej, komedja w 3 aktach p. t. „Panna Maliczewska.

Popis uczniów Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego. Dnia 13. bm. o godz. 20 odbędzie się w auli gimnazjum męskiego w Toruniu popis uczniów konserwatorjum muzycznego. W konkursie biorą udział uczniowie klas: śpiewu, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i zespołów.

Za postrzelenie szwagra rok więzienia. Jan Fiałkowski z Królewskiej Dąbrówki stanął na ławie oskarżonych przed sądem apelacyjnym w Toruniu, oskarżony o postrzelenie swego szwagra Neumanna Walerjana. Fiałkowski był u szwagra w lutym ub. r., gdzie omawiano sprawy handlowe. Na tem tle powstała sprzeczka pomiędzy nimi w czasie której Fiałkowski dobył rewolweru i strzelił do Neumanna dwukrotnie, raniąc go w ramię. Na rozprawie przed sądem okręgowym w Grudziądzu Fiałkowski skazany został na rok więzienia. Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy zatwierdził wyrok pierwszej instancji. W motywach sąd zaznaczył, że kara jest bardzo łagodna, występek ten bowiem równa się usiłowaniu zabójstwa za co grozi kara ciężkiego więzienia.

Jak pomysłowy kuzyn chciał okpić spadkobierców?

Dnia 8. bm. stanął przed sądem okręgowym w Toruniu Eugenjusz Rejnel, lat 44, oskarżony o rozmyślne przywłaszczenie sobie pieniędzy spadkowych.

W marcu 1930 r. zmarł nagle w Toruniu właściciel paru kamienic Glesner. Kuzyn jego bliski Rejnel, będący pełnomocnikiem, pobrał zaraz po śmierci 13 tys. zł z M. K. O. i 15 tys. złotych z „Vereinsbanku“ i ukrył przed pozostałymi spadkobiercami. Pozatem sprzedał mieszkanie zmarłego swemu bratu za 3 tys. zł.

Aby upozorować stare pełnomocnictwo udzielone mu za życia zmarłego udał się do lekarza z prośbą by tenże na wystawionem świadectwie zejścia stwierdził zgon o godz. 11 przed południem na parę godzin później przed pobraniem pieniędzy z kasy. W rzeczywistości kuzyn jego zmarł o godz 9 rano. Lekarz jednakże wystawił świadectwo prawdziwe.

O sprawkach pełnomocnika, który działał na szkodę spadkobierców, dowiedzieli się krewni i donieśli o tem prokuratorji.

Oskarżony w czasie rozprawy tłumaczył się, że był upoważniony do podjęcia tych sum.

Po przesłuchaniu świadków i zakończeniu rozprawy sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu 11. bm.

Z życia inwalidów wojennych w Starogardzie.

Starogard. W niedzielę, 6. bm. odbyło się roczne walne zebranie tutejszego Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. Zebranie zagaił przewodniczący p. Łazarewicz.

Marszałkiem zebrania wybrano delegata p. Dąbrowskiego z Torunia, sekretarzem p. Schulza Leona, a ławnikami kierownika referatu inwalidzkiego p. Jaglewskiego i p. Mathiasową.

Następnie zdawali zkolei członkowie zarządu sprawozdania ze swej działalności za rok ubiegły. Koła posiada obecnie 252 płatnych członków, oraz 9 grup w powiecie starogardzkim, mianowicie: w Zblewie, Skórczu, Lubichowie, Osieku, Osiecznie, Lubikach, Pińczynie i w Piecach, oraz w Parchowie powiat Kartuzy. Przewodniczący komisji rewizyjnej wniósł o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, co jednogłośnie uchwalono.

Delegat p. Dąbrowski wygłosił bardzo obszerny referat o nowelizacji ustawy inwalidzkiej oraz o krzywdzących zamiarach Rządu, obniżeniu zaopatrzenia inwalidzkiego, apelując do zebranych aby wiernie stali na straży i wykonywali swe obowiązki organizacyjne. W dyskusji jako pierwszy zabrał głos sekr. p. Schulz Leon dziękując p. Dąbrowskiemu za tak obszerny i treściwy referat. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu. Były przewodniczący p. Łazarewicz zabierając głos i podając zebranym do wiadomości, że wskutek wyprowadzenia się do innej miejscowości kandydatura jego upadła i prosimy o wniesienie kandydatur na nowego prezesa, zarazem dziękując członkom za dotychczasowe zaufanie i współpracę.

Do zarządu wybrano pp.: Kawka Józef przewodniczący, Schulz Kazimierz zast., Schulz L. sekretarz, Prabucki Leon zast., Herbasz Augustyn skarbnik, Kochański Franciszek zast. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Drywa Władysław przewodniczący, Zieliński Edward sekretarz, Czerski Antoni, Biernacki Franciszek i Wąs Józef członkowie. Do sądu koleżeńskiego wybrano pp.: dr. Suchecki jako przewodniczący, Napiątek Franciszek, Szprada Jan, Czarnowski Władysław i Leokadja Mathias.

Samobójstwo kupca w Świeciu.

Świecie. We wtorek, 8. bm. w godzinach porannych rozniosła się po mieście wieść o samobójstwie znanego, solidnego i wielce poważanego kupca Henryka Napierały, lat 39, będącego właścicielem rozległego składu żelaza i towarów kuchennych — jednego z pierwszorzędnych interesów w Świeciu. W dniu poprzednim udał się Napierała do Jeżewa w sprawach kupieckich, gdzie posiadał także wielki dom towarowy, będący w likwidacji. Pewnej chwili, wykorzystawszy okazję udał się na strych omawianego domu, gdzie popełnił samobójstwo wieszając się za pomocą linki.

Zaniepokojeni długą nieobecnością szefa pracownicy udali się w poszukiwaniu za nim i znaleźli stygnące już zwłoki, wiszące na strychu największego domu towarowego Jeżewa i okolicy, gdzie kiedyś uprawiano ogromne interesy, a dziś świecącego pustkami.

Napierała osierocił młodą żonę i dwoje małoletnich dzieci, był znany jako człowiek prawego charakteru, solidny i cieszył się wielkiem poważaniem i zaufaniem wśród wszelkich warstw społeczeństwa. To też piorunująca wieść o samobójstwie, popełnionem w Jeżewie, wywołała wśród obywatelstwa miasta Świecia okropne wrażenie.

Przyczyny targnięcia się na własne życie szukać należy najprawdopodobniej w kłopotach finansowych, które dzisiaj całe kupiectwo niezmiernie trapią.

Świekatowo.

Z Tow. Ludowego. Odbyło się tu walne zebranie miejscowego Tow. Ludowego, na którem ukonstytuował się na rok bież. następujący zarząd: pp. Bociek prezes, Składanowski zast., Kuczora sekretarz, Włoch skarbnik, Bociek bibljotekarz. Kom. rewizyjna: Megger i Nowicki, ławnicy: St. Nowicki, Zych i J. Nowicki.

Zgon. W tych dniach zmarł najstarszy w wieku w naszej parafji ś. p. Jan Sznajdrowski z Król. Zalesia w wieku 89 lat. Niech spoczywa w pokoju!

Zebranie Powstańców i Wojaków. W niedzielę, 13. bm. odbędzie się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w sąsiedniej Janiej Górze, w szkole o godz. 3 po poł.

Bieżące prace Związku Straży Pożarnych województwa pomorskiego.

Podstawą sprawnego działania straży pożarnych jest dobre zaopatrzenie się w odpowiedni do lokalnych warunków sprzęt pożarniczy i dobrze wyszkolony element ludzki. Bez jednego i drugiego warunku niedopomyślenia jest zapewnienie ze strony władz strażackich racjonalnie zorganizowanej obrony przeciwpożarowej. Zaopatrzenie straży w niezbędny do obrony sprzęt pożarniczy obowiązane są na terenie Pomorza, na podstawie dotychczas obowiązujących ustaw, władze gminne.

Na władzach strażackich leży tylko obowiązek dopilnowania, by gminy tę ustawową powinność swoją wykonały. Natomiast do bardziej ważnych obowiązków Związku wojewódzkiego należy zorganizowanie i prowadzenie wyszkolenia strażackiego na terenie całego Pomorza. Konieczność wykonania tego obowiązku została ujęta w planie pracy Związku na rok 1932 i rozpoczęta realizacją tego zadania przez zorganizowanie w Grudziądzu 14-dniowego kursu pożarniczego dla kandydatów na naczelników okręgowych i zastępców w tak zw. obecnie stopniu I. II. i III. wyszkolenia strażackiego.

Na kursie obecnych było 42 delegatów od wszystkich Związków powiatowych strażackich, pozatem byli przedstawiciele straży kolejowych, wojskowych i jeden delegat ze służby więziennej z Grudziądza. Kurs postawiony był na wysokim poziomie naukowym i wyszkoleniowym. Ponieważ właściwy program rozdzielony był na dni 14, gdyż czternasty był dniem uroczystego zakończenia kursu, zajęcia przeto dziennie trwały po 10 godzin. Regulamin był ściśle wojskowy tak, że kursiści stosując się do planu zajęć i do regulaminu nie mieli chwili prawie wolnej.

Na przeprowadzenie tego kursu Związek wojewódzki otrzymał subsydja: Tow. Ubezp. Vesta Poznań 250 zł, Tow Ubezp. Poznańsko-Warsz. Grudziądz 250 zł, Tow. Ubezp. Vesta Grudziądz 100 zł, Ubezp. Silesja Toruń 50 zł. Pozatem cukrownia z Chełmży ofiarowała 50 kl. cukru i cukrownia z Mełna 25 klg. cukru.

Obecnie Związek wojewódzki w porozumieniu i przy finansowej pomocy wojew. komitetu LOPP zamierza urządzić 10-dniowy kurs obrony przeciwgazowej na instruktorów klasy II. dla wszystkich naczelników rejonów strażackich na Pomorzu. Kurs ten zgromadzić winien około 60 kursistów z całego Pomorza.

Zakończenie tych dwóch kursów, wypuszczenie na teren Pomorza około 100 ludzi wyszkolonych w wiedzy strażackiej i w obronie przeciwgazowej rozpocznie nowy i wydajny w owoce okres pracy dla dobra Polski a szczególnie Pomorza.

ZBRACHLIN. Pod pręgierz opinji publicznej. Podczas ostatnich wyborów do rady gminnej Polak p Józef Preś, zamieszkały w Zbrachlinie pow. świecki oddał głos na listę niemiecką. Zapytujemy się p. Presia, czy obywatele niemieccy w Polsce lub w Niemczech także głosują na listę polską?

WAŁDOWO. Wybryk natury. W rodzinie p. Dzikowskich w Wałdowie urodziło się dziecko. które nie posiada w jamie ustnej t. zw. podniebienia oraz nie posiada górnej wargi Dziecko zostało odesłane do kliniki uniwersyteckiej w Poznaniu celem operacji.

GRUDZIĄDZ

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem“, Główny Rynek.

Kino Apollo: „Upiór Paryża“ oraz „Przygody Tomka Sawyera“.

Kino Gryf: „Miłość Żorżety“.

Kino Orzeł: „Siódme przykazanie“ oraz „Wąwóz zaginionych ludzi“.

Kradzieże. Lewandowski Paweł zam. w Bratwinie zgłosił kradzież roweru. Dziekoński Franciszek (ul. 3 Maja 20) zgłosił kradzież 2 par łyżew i 1 harmonię, wartości 40 zł, sprawcy dostali się przy pomocy wyjęcia szyby w oknie wystawowem. Gall Bronisław (ul. Kościuszki nr. 56) zgłosił kradzież ręcznego wózka z zamkniętego ogrodzenia.

Pożar. W domu przy ul. Tuszewskiej Grobli nr. 44 powstał pożar na strychu. Straż pożarna ogień w zarodku stłumiła.

Ciekawe wykłady ogrodnicze. W niedzielę 6. bm. odbyło się wielkie zebranie oddziału grudz. Centr. Związku Zaw. Ogrodników im. J. Warszewicza. Prócz ogrodników przybyli członkowie miejscowych Tow. Ogródk. Działkowych i miłośnicy ogrodnictwa aby wysłuchać interesujący wykład znanego w świecie ogrodniczym planisty i właściciela szkółek bylin z Bydgoszczy p. Z. Hellwiga i p. dr. J. Ulatowskiego z Grudziądza. Pierwszy mówił na temat „Ogrody wiecznie żywe“, drugi wykładowca referował „O znaczeniu zieleni w świecie roślinnym“. Po wykładach złożył przewodniczący p. insp. Wodwud sprawozdanie z krakowskiego zjazdu ogrodników należących do Centr. Związku Zaw. Ogrodników im. J. Warszewicza z siedzibą w Krakowie. Następne zebranie z wykładami odbędzie się dnia 3 kwietnia br.

W Grudziądzu powstaje nowa organizacja. Na dzień 13 marca zaproszeni zostali do Grudziądza przedstawiciele miejscowych Tow. Ogród. Działkowych, jak też zarządy takich towarzystw z Chełmna, Torunia, Tczewa i Chojnic, aby powołać do życia Okręgowy Związek Tow. Ogródk. Działkowych województwa pomorskiego. Akcją organizacyjną zajął się z polecenia grudz. Komitetu p. insp. S. Wodwud, który przygotował już statuty i przedstawi delegatom program przyszłej pracy nowyej organizacji. Zebranie odbędzie się o godz. 11 rano w lokalu p. S. Filipiaka przy narożniku ul. M. Focha i Kwiatowej. Dotychczas jedynie wojew. śląskie posiada Okręg. Związek Tow. Ogródków Działkowych.

Kościół Najśw. Serca P. Jezusa - M. Tarpno.

Rekolekcje dla dzieci szkolnych od 10 do 13 bm. Małe Tarpno, Nowawieś, Parski, Świerkocin, Owczarki, Stanisławowo, Kłódka młyn, W. Tarpno, Sadowo, W. Lniska. W czwartek 10, piątek 11 i sobotę 12 bm. o godz. 9 pierwsza nauka, o godz. 9,30 msza św., o godz. 10 druga nauka, od godz. 2—2,30 po poł. nabożeństwa, o godz. 2 po poł. przygotowanie do spowiedzi św., o godz. 2,30 spowiedź św. Niedziela, 13 bm. o godz. 9 msza św. i generalna komunja św. oraz zakończenie.

Apost. Modlitwy urządza rekolekcje wielkanocne dla całej parafji Najśw. Serca P. Jezusa w czasie od 12—20 bm. Nauki rekolekcyjne wygłoszą W. W. OO. Misjonarze ze Zgromadzenia Księży Pallotynów z Warszawy.

Porządek rekolekcyj parafjalnych w M. Tarpnie (od 12 do 20 marca).

Sobota 12 bm. o godz. 18,30 wystawienie Najśw. Sakramentu, Veni creator, błogosławieństwo i nauka wstępna.

Niedziela, 13 bm.: o godz 6 msza św. o godz. 7 msza św. i nauka dla wszystkich, o godzinie 9 msza św. i generalna komunja św. dla dzieci, o godz. 10 msza św. (suma) i nauka dla wszystkich, o godz. 15 różaniec i nauka stanowa dla matek, o godz. 16 gorzkie żale i nauka dla wszystkich.

Poniedziałek, 14 bm.: o godz. 5,30 msza św. i nauka dla wszystkich.

Wtorek, 15 bm.: o godz. 7, 8 i 9 msze św.

Środa, 16 bm.: o godz. 18 różaniec, o godz. 18,30 nauka dla wszystkich, potem krótkie nabożeństwo z wystawieniem, o godz. 19,30 nauki stanowe.

Poniedziałek 14 i wtorek 15 bm.: o godz. 19,30 nauka stanowa dla ojców.

Środa 16 bm.: o godz. 19,30 nauka stanowa dla młodzieńców.

Czwartek, 17 bm.: o godz. 19,30 nauka stanowa dla młodzieży żeńskiej.

Czwartek, 17 bm.: o godz. 5,30 rano msza św. i nauka dla wszystkich, o godz. 7 i 8 msze św, o godz. 9 nabożeństwo dla słabych i ułomnych, którzy mogą przyjść do kościoła. Będzie dla nich zaraz okazja do spowiedzi i komunji św. wielkan. (Po nabożeństwie Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo przygotuje dla nich skromny posiłek w salce przy kościele): O godz 18 różaniec. o godz. 18 30 nauka dla wszystkich. Potem krótkie nabożeństwo z wystawieniem, o godz. 19,30 nauka stanowa dla modzieży żeńskiej.

Kościół Najśw. Serca P. Jezusa - M. Tarpno.

Piątek 18 i sobota 19 bm: o godz. 5 30 msze św. i nauka dla wszystkich, o godz. 7, 8 i 9 msze św., o godz. 18 nabożeństwo z wystawieniem i nauka dla wszystkich.

Sobota 19 bm.: o godz. 8 uroczysta msza św. ku czci św. Józefa przed ołtarzem św. Józefa. (17, 18 i 19 o godz. 8 trzydniowe nabożeństwo ze mszą św. i litanją do św. Józefa).

Spowiedź św.: w piątek 18 dla niewiast i młodzieży żeńskiej od godz. 7—12 przed poł. i 15—21; sobota 19 bm. dla mężczyzn i młodzieży męskiej od godz. 7—12 przed poł. i 15 do 21.

Niedziela, 20 bm.: o godz. 7 msza św., o g. 8 msza św. i generalna komunja św, o godz. 9,30 msza św. dla dzieci, o godz. 10,30 uroczysta suma z wystawieniem, kazaniem, odnowieniem poświęcenia parafji Najśw. Sercu Pana Jezusa błogosławieństwem apostolskiem i Te Deum.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 marca 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Czterdziestu Męczenników, Makarego.
Jutro: † Eulogjusza m., Pelagji.
Wschód słońca: godz. 6,27.
Zachód słońca: godz. 17,55.

—::—

DYŻURY APTEK:

Od 7. III — 13. III. 1932 r.:
1) **Apteka Piastowska,** plac Piastowski, tel. 682;
2) **Apteka pod Orłem,** Stary Rynek 1, tel. 98.

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzelę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul Cieszkowskiego 3

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française“, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek piękna operetka **„Manewry jesienne“** (ceny najniższe), zamiast zapowiedzianej komedji „Ich synowa“.

W sobotę premjera porywającego od początku do końca, rewelacyjnego widowiska **„Brodway“.**

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. operetka **„Manewry jesienne“.**

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.
14 bm. tani poniedziałek wypełni operetka **„Manewry jesienne“.**

—::—

Na marginesie.

Piszą nam:

Onegdajszy artykuł p. Józefa Lepszego o niedoli kupiectwa i niemożności spełnienia obowiązującego go zadania jest doskonałem zobrazowaniem panujących u nas na tem polu stosunków. Do tego kilka słów uzupełnienia:

Mamy z jednej strony olbrzymią, bo 70% naszego społeczeństwa liczącą ludność rolniczą, która posiada olbrzymie substancje, więzione w jej gospodarstwach. Ludność ta mogłaby być wiecznie pożądającym konsumentem wszystkich wytworów naszego przemysłu. A jednak nie może ona zaspokoić najprostszych swoich pod tym względem wymagań. Ludność ta, produkująca mało, a rzucająca mimo to na targ bardzo wiele, posunęła się do ostatecznych granic samozaparcia, popadła w skrajną nędzę i nie przedstawia obecnie żadnej siły nabywczej, żadnej siły płatniczej czy podatkowej.

Z drugiej strony widzimy obliczony do zaspokojenia wszelakich potrzeb przemysł, organizację handlową i środki komunikacyjne. Jak na ironję stworzono olbrzymie ustawodawstwo i dostosowany do niego na wielką skalę aparat administracyjny. Wszystko to staje się coraz mniej potrzebne. Przemysł redukuje coraz bardziej swoją produkcję, szerząc z musu bezrobocie. Zubożenie miast, nędza inteligencji pracującej, nędza całego stanu średniego, upadek rzemiosła i rękodzieła doszły już do granic ostatecznych, sprowadzając zanik życia kulturalnego i zastój we wszystkich dziedzinach. A społeczeństwo, wyczerpane walką o byt codzienny i o najbliższe jutro, siłą faktu poddawać się musi rozpaczy i desperackim nastrojom. Olbrzymie zastępy kończącej co roku szkoły młodzieży, nie znajdując w powikłanych warunkach możności pracy, nie mogąc dać upustu swej energji życiowej i młodzieńczemu zapałowi, marnuje bezpowrotnie swe siły. Weszliśmy w błędne koło. Zamiast wyścigu pracy, tego hasła tak krzykliwie głoszonego przez sanację, mamy bezrobocie. Zamiast iść pracą do dobrobytu, pogrążamy się bezrobociem w nędzy.

Dane statystyczne o ruchu w przemyśle

w r. 1931, w 54 obwodzie bydgoskim.

Aby sobie wyrobić pojęcie o skutkach kryzysu gospodarczego w przemyśle, wystarczy rzecić okiem na kilka cyfr statystycznych, wyszczególnionych według stanu zatrudnienia, w większych fabrykach i przedsiębiorstwach 54 obwodu bydgoskiego.

Najwięcej dotknięci zostali redukcjami robotnicy, zatrudnieni w fabrykach. I tak n. p.:

Fabryka porcelany firmy „Ćmielów“ w Chodzieży, zatrudniająca dawniej do **400 robotników,** w r. 1931 zawiesiła pracę, ograniczając ją zaledwie do liczby **kilkudziesięciu** zatrudnionych tam jeszcze robotników.

Huta szklana w Turze z powodu **upadłości,** zmuszoną była zwolnić wszystkich swoich robotników w liczbie około **300 osób.**

Huty szklane w Ujściu i Łęgnowie, pierwsza zatrudniająca 500, a druga około 100 robotników, były w ruchu zaledwie przez **dwa miesiące** w ciągu całego roku.

Z 27 istniejących cegielń, pozostało **zaledwie 13** jako tako czynnych, inne zawiesiły zupełnie prace, z powodu braku zbytu.

Nielepiej też wiodło się **fabrykom wapna w Piechcinie i Wapiennie.** Pierwsza, nie mając zatrudnienia dla swych **758 robotników,** zmuszoną była **zwolnić 442,** pozostawiając w pracy tylko **328,** druga zaś **z 640 zatrudnionych,** zwolniła 240, pozostawiając jednak jeszcze 400 w pracy.

Niemniej smutny obraz stanu zatrudnienia przedstawiają **fabryki maszyn w Bydgoszczy:**

Fabryka maszyn **„Lloydu Bydgoskiego“,** zatrudniająca normalnie **120 robotników,** obecnie jest całkiem **nieczynną,** nie dając zatrudnienia ani jednemu robotnikowi.

Fabryka firmy **Eberhardt** zatrudniała **120 robotników,** teraz tylko **70.**

Fabryka sygnałów kolejowych firmy **C. Fiebrandt** normalnie dawała pracę **450 robotnikom,** w r. zaś 1931 liczba ta zmniejszyła się do **380** i obecnie zmniejsza się coraz więcej.

Dalej fabryka pilników **„Grakona“** ze **170 pracujących** robotników, pozostawiła w zatrudnieniu ledwie **95.**

Fabryka rowerów firmy **W. Tornow,** również ciężko dotkniętą została kryzysem, gdy bowiem normalnie zatrudniała **85 robotników,** to teraz zatrudnia ich **tylko 10** i t. d.

W innych gałęziach przemysłu nie lepiej się działo.

Zwrócić należy uwagę, że cyfry powyższe odnoszą się do roku ubiegłego, obecnie zaś stan zatrudnienia przedstawia się znacznie gorzej, o czem świadczą liczne redukcje robotników, o których znów co pewien czas powiadamiamy czytelników.

Nadmienić jeszcze wypada o ciężkiem położeniu rolnictwa. Pracodawcy zalegają z wypłatą zarobków w gotówce dłużej, niż od roku i żądają obniżenia wynagrodzeń gotówkowych. Na rok bieżący zawierają oni umowy indywidualne z robotnikami, angażując ich na niższe płace.

Komunikat T. C. L.

Zarząd Główny TCL. podaje do wiadomości wszystkim Komitetom i Podkomitetom TCL., że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 24 lutego 1932 nr. AP. 2/10 zezwoliło jak corocznie na zbiórkę na „Dar Narodowy 3-go Maja“ w czasie od 3 do 9 maja w lokalach, a w dniu 3-go Maja i na ulicach i placach.

Zarząd Główny zwraca się już obecnie z gorącym apelem troskliwego przygotowania uroczystości, by święto to narodowe i państwowe wypadło pod każdym względem jak najokazalej.

Materjał obchodowy uroczystości znaleźć można w zeszłorocznych „Przeglądach Oświatowych“ oraz w najnowszym „Przeglądzie Oświatowym“, który wyjdzie w pierwszych dniach kwietnia.

—::—

— **Telegramy z ozdobami.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało nowe blankiety telegraficzne dla nadeszłych telegramów. Blankiety te mogą służyć w szczególności dla telegramów z życzeniami z okazji świąt, **ślubów, imienin, jubileuszów** itp. Nadawca, który pragnie, by jego telegram został doręczony na blankiecie ozdobnym, oznajmia swe życzenie urzędnikowi bądź ustnie, bądź zapomocą odpowiedniej notatki na blankiecie nadawczym. Za doręczenie telegramów na ozdobnym blankiecie będzie pobierana **dodatkowa należność w wysokości 1 złotego.** Jest to dość słona cena, kiedy się zważy, że taki blankiet czyli **„telegram Kościuszkowski“** można w księgarni nabyć za parę groszy, przyczem ma się pewność, że część tych pieniędzy idzie na cele dobroczynne.

Zakaz zabaw tanecznych.

Wobec tego, że w niektórych lokalach odbywają się w czasie wielkopostnym zabawy taneczne i t. zw. „dancingi“, przypominam przepis § 1 rozp. policyjnego p. wojewody pozn. z dnia 27. II. 1926 r. (Dziennik Urzędowy Woj. Pozn. nr. 10) który brzmi:

„Zakazuje się bezwzględnie urządzania tańców i zabaw tanecznych w lokalach publicznych, tj. w restauracjach, hotelach, kawiarniach, kabaretach i dancingach w czasie trwania wielkiego postu, tj. od środy popielcowej do wielkiej soboty włącznie“.

Winni przekroczenia tegoż przepisu podlegają grzywnie do 60 zł lub odpowiedniej karze aresztu.

Za Starostę Powiatowego i Grodzkiego:
(—) Mgr. pr. Zamirski, zastępca starosty.

—::—

Sokół żeński.

Dziś, czwartek ćwiczenia drużyny od 7—9 w gimnazjum Kopernika.

Zebranie młodzieży dziś o godz. 6-tej w sekretarjacie.

Plenarne zebranie Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się jutro w piątek o godz. 7 w sekretarjacie. Sprawy ważne, m. i. referat p. red. Bigońskiego, stąd liczny udział bardzo pożądany.

—::—

— **Wobec zapowiedzianego na dzień 16 marca jednodniowego strajku powszechnego w Polsce** radzimy mieszkańcom, mającym w domach i składach oświetlenie elektryczne lub gazowe, aby zawczasu zaopatrzyli się w **świeczki.** Zaleca się także nabranie **wody** z wodociągów na zapas. Przezorność nie zawadzi.

— **Bez karty procederowej nie wolno uprawiać handlu domokrążnego.** Policja toruńska przytrzymała i zapisała do kary Marcina Barana i Martę Wojcowiczową z Bydgoszczy, którzy zajmowali się bezprawnie sprzedażą książek i broszur sekty badaczy Pisma św.

— **Odczyt p. Rolland Piègue** p. t. **„Le due de Reichstadt“,** zorganizowany przez komitet T-wa Alliance Française, odbędzie się w auli gimn. Kopernika w niedzielę, 13 marca o godz. 6-ej wiecz. W setną rocznicę śmierci syna Napoleona Wielkiego prelegent mówić będzie o niezwykle interesującej postaci przedwcześnie zgasłego młodego księcia, zwanego w dzieciństwie „Le Roi de Rome“, a uwiecznionego przez słynnego poetę Rostanda w pięknym dramacie lirycznym „Orlę“. Bilety wstępu 50 gr.

Po odczycie odbędzie się **walne zebranie T-wa Alliance Française.** Porządek obrad: 1. sprawozdanie, 2. wybór nowego zarządu, 3. dyskusja nad organizacją współpracy Tow. Polsko-Franc. w Bydgoszczy, 4. wolne wnioski. O jak najliczniejsze przybycie upraszają — gen. Rzewuski - prezes, J. Podoska - sekretarka.

— **Poszukuje się rodziny Wiśniewskiego Józefa, zmarłego we Francji.** Dnia 1 września 1929 r. został zabity na skutek eksplozji pocisku na terenie gminy Bras (Meus) we Francji robotnik polski Wiśniewski Józef, ur. 22 maja 1887 r. w Startz (nazwa nieścisła), syn Michała i Marji Jaroszyńskiej lub Jaraszyńskiej. Ponieważ przy zmarłym nie znaleziono polskich dokumentów osobistych oraz ze względu na zaginięcie pozostałych po nim rzeczy, nie można ustalić miejsca zamieszkania rodziny. Krewni tragicznie zmarłego winni się zwrócić do Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, ul. Marszałkowska 124 lub do konsulatu polskiego w Strasburgu.

— **Związek Obrony Kresów Zachodnich.** Roczne walne zebranie koła bydgoskiego Z. O. K. Z. odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 20 w salce Związku Lekarzy w gmachu Klubu Polskiego, ul. Gdańska 50, I ptr., na które członków oraz sympatyków uprzejmie zaprasza zarząd.

Arystydes Briand.

(Cieniom wielkiego syna Francji.)

„I najwznioślejsze wcielał ideały —
Zgody narodów, braterskiej miłości,“
Dziś usta Jego ciszą skamieniały
Na orlich oczach martwy spokój gości.

Serce co biło wielkim rytmem życia
Już nie zaburzy w łonie krwi szkarłatu,
Dziś tylko dzwonów przeokropne bicia
Wciąż skłóconemu wieść roznoszą światu.

Propagatorem był Paneuropy,
Wiernym rzecznikiem ładu i pokoju,
Nie chciał, by ludom krew brukała stopy,
By już nie było niedoli i znoju.

Był jakby tęczy promienistym łukiem,
Słał pojednania świetliste orędzie,
Pragnął, by ziemia nie łkała dział hukiem
Niechaj Mu tedy ona lekką będzie!!

Stanisław Boruń.

Ruch chorych w szpitalach bydgoskich

w r. 1931.

Szpitale w Bydgoszczy, zmuszone są borykać się z wielkiemi trudnościami, z powodu braku miejsc dla wszystkich zgłaszających się chorych. To też zdarzają się wypadki, że poważnie chorego nieraz człowieka nie można umieścić w szpitalu dla braku miejsca. W stosunku do obecnego stanu ludności, coraz więcej daje się odczuwać potrzeba nowego szpitala w Bydgoszczy.

Poniższe dane statystyczne, dają nam dokładny obraz ruchu chorych w szpitalach tutejszych w r. 1931:

Szpital miejski (obok Klarysek) rozporządza **80 łóżkami,** leczyło się w ciągu roku **1.135 osób,** w tem 604 mężczyzn i 531 kobiet, zmarło 36 mężczyzn i 23 kobiety. Przeciętnie więc wypada **14 chorych na jedno łóżko,** ale gdy się weźmie pod uwagę, że szpital przyjmuje tylko poważnie chorych, a leczenie niejednego wymaga niekiedy kilka miesięcy czasu, to można sobie wyobrazić z jakiemi trudnościami szpital walczyć musi. Szpital ma 5 lekarzy i 10 pielęgniarek, względnie siostr zakonnych.

W oddziale położniczo-ginekologicznym miejskim, znajduje się **33 łóżek,** leczyło się **810 chorych kobiet,** z których 4 zmarły. (W oddziale jest 3 lekarzy i 5 pielęgniarek.)

Jeszcze w trudniejszem położeniu znajduje się **szpital s.s. Djakonisek,** tam bowiem **na 73 łóżek,** przesunęło się **1.164 chorych osób,** a mianowicie, 566 mężczyzn i 598 kobiet — z której to liczby zmarło 38 mężczyzn i 27 kobiet. (Jest 4 lekarzy i 18 pielęgniarek.)

Baraki epidemiczne, przy szpitalu Djakonisek, mieszczą w sobie **52 łóżka,** leczyło się 313 chorych osób, to jest 151 mężczyzn i 162 kobiet, zmarło 20 mężczyzn i 13 kobiet.

Stacja weneryczna domaga się również rozszerzenia, rozporządza bowiem tylko **27 łóżkami,** a chorych było w ciągu roku **227,** w tem 224 mężczyzn i 3 kobiety, przypada więc po 8 chorych na jedno łóżko, ale zważywszy, że choroby te wymagają zawsze dłuższego leczenia, to liczba łóżek jest stanowczo za mała. Zmarłych nie było. Przy szpitalu jest 1 lekarz i 1 pielęgniarka.

Szpital izolacyjny, przy ulicy Szubińskiej ma najmniej łóżek, bo **tylko 26,** ale też i liczba leczących się była stosunkowo nie wielka. Chorych było **59 osób,** a to 30 mężczyzn i 29 kobiet; zmarło 11 mężczyzn i 10 kobiet. Szpital ma 1 lekarza i 1 pielęgniarkę.

Lecznica Powiatowa na Bielawkach, tak samo, jak szpital miejski, posiada 80 łóżek, lecz chorych miała blisko o połowę mniej. Było ich bowiem **663 osób,** w tem 338 mężczyzn i 325 kobiet, z których zmarło 35 mężczyzn i 27 kobiet. Chorymi opiekuje się 3 lekarzy i 9 siostr zakonnych.

Towarzystwo Młodzieży Pracującej

wzbrania się pójść w szeregi sanacji.

Od jednego z członków zarządu Towarzystwa Młodzieży Pracującej w Bydgoszczy otrzymaliśmy następujące „zaprzeczenie":

Dnia 3 marca 1932 r. odbyło się przy ulicy Kujawskiej zebranie w salce p. Węglarskiego, na którem było nie 120, jak fałszywie podał „Dzień Bydgoski", lecz 60 osób, w tem wielu sprowadzonych przez p. rektora Zawadzkiego **nieczłonków**.

Zarząd, nie orjentując się, o co panu Zawadzkiemu chodzi, dopuścił go do prezydjum i do głosu. Tenże działacz B. B. zawładnął momentalnie całem zebraniem i wprowadził na urząd prezesa człowieka, który za obelżywe odzywanie się o towarzystwie, **został z listy członków skreślony** i któremu odebrano legitymację członkowską. Głosować pozwolił p. Zawadzki także **gościom**.

My, stary zarząd, **takiego wyboru nie uznajemy** i wyznaczamy **inne zebranie** na dzień **10 marca 1932 r.** to jest dziś **w czwartek o godzinie 7 wieczór**. Ogłoszenie ukaże się w „Dzienniku Bydgoskim".

Kombinacyj obłudnych my, młodzież pracująca, od **narzuconych nam patronów sanacyjnych, nie chcemy się uczyć**. Dlatego stanowczo żądamy, aby się p. Zawadzki od Tow. Młodzieży Pracującej odczepił i to jak najprędzej!

(Pieczęć zarządu i podpisy).

*

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, p. Zawadzki usiłuje za wszelką cenę udaremnić zwołane na dziś zebranie. W tym celu polecił jednej z swoich uczennic napisać w czasie nauki szkolnej zaproszenie, pod które dziewczątko widocznie z polecenia p. Zawadzkiego podpisało nazwisko prezesa, a na których kierownik szkoły zaznaczył własnoręcznie, że zebranie w „Dolinie" unieważnia się.

Pytamy, co nauka szkolna ma wspólnego z tego rodzaju robotą? Jak kierownik szkoły mógł polecić uczennicy podpisanie pod zaproszeniem cudzego nazwiska? Czy władza szkolna wie, że p. Zawadzki do prac, nie mających nic wspólnego z jego stanowiskiem urzędowem, używa materjałów szkolnych (papier i koperty urzędowe)? Jeżeli będzie potrzeba, służymy dowodami.

Pogrzeb zimy i święto wiosny.

Słowiańskie tradycje u ludu.

W piątą niedzielę Wielkiego Postu, t. zw. białą, która poprzedza Wielki Tydzień, **topiono w dawnych czasach bałwana, co uzmysławiało pogrzeb zimy, a powitanie wiosny.** Obyczaj ten istniał u wszystkich Słowian, u Hindusów nad Gangesem, u Rzymian, oraz w całej prawie Europie.

Uroczystość ku czci Marzanny była obchodzona u Słowian **w marcu, w pierwszy dzień dłuższy od nocy.** Topiono wówczas bałwana ze słomy, wyobrażającego Marzannę. Bałwana tego umieszczano na łące, a najsilniejsza z dziewcząt, otoczona młodzieżą, niosła go do rzeki. Idąc, śpiewano pieśni:

„Już niesiemy śmierć ze wsi,
Nowe lato do wsi."

Po utopieniu bałwana rozbrzmiewała inna pieśń:

„Śmierć płynie po wodzie,
Nowe lato ku nam idzie."

Po utopieniu Marzanny, składano ofiary żywji, t. j. bogini wiosny. W gajach i na pagorkach ustawiano **ołtarze, na których palono ofiary** z roślin, lub zwierząt, oraz błagano, aby wiosna ogrzała ziemię promieniami słońca i ustroiła ją rychło w kwiaty. Następnie zasiadano do uczty, w czasie której dzielono się jajkiem.

Tak więc **obyczaj dzielenia się jajkiem w czasie „Święconego", jest zabytkiem z czasów pogańskich.**

*

W tradycji kościelnej **piąta niedziela Wielkiego Postu nosi nazwę Męki Pańskiej lub pasyjnej.** Z niedzielę tą Kościół wchodzi w okres cierpienia Chrystusa i Jego Męki. Po kościołach zostają **zasłonięte fioletem krzyże i wizerunki** na znak, że Chrystus w czasie męki ukrył swoje bóstwo i jako człowiek pozwolił się pojmać.

O pracę dla bezrobotnych żywicieli rodzin

Odezwa Powiatowego Komitetu dla Spraw Bezrobocia.

W wykonaniu uchwały Rady Ministrów z dn. 26 sierpnia 1931 r. sekcja pracy Powiatowego Komitetu dla Spraw Bezrobocia zwraca się do wszystkich pracodawców, aby w podjętej akcji zmierzającej do złagodzenia bezrobocia, przestrzegali następujących zasad:

1. Zastąpić pracę młodocianych w wieku do lat 17 włącznie żywicielami rodzin w wszystkich wypadkach, w których dla tych młodocianych ich własny zarobek nie stanowi jedynego źródła utrzymania (sieroty).

2. Zastąpić pracę osób będących członkami rodzin, z których kilka członków pracuje, pracą bezrobotnych żywicieli rodzin.

3. Zastąpić pracę osób, posiadających dodatkowe źródła utrzymania, pracą bezrobotnych żywicieli rodzin.

4. Zaprowadzić w zakładach o ruchu ciągłym 4 zmiany po 6 godzin.

5. Podzielić efektownie istniejącą pracę w porozumieniu z sferami pracowniczemi, pomiędzy większą liczbę roobtników w drodze redukcji dni pracy w tygodniu wzglednie godzin w dniu, w zakładach pracujących pełny tydzień.

6. Ściśle przestrzegać ustawowych norm czasu pracy, gdyż tylko wtenczas można podzielić efektywną pracę na większą liczbę pracowników.

7. Ściśle dostosować liczby uczniów do norm przewidzianych dla poszczególnych zawodów, przez co da się możność zarobkowania bezrobotnym żywicielom rodzin.

8. Zapobiegać przypływowi wiejskiej ludności robotniczej do miast, ze względu na to, że utrzymanie w miastach jest znacznie trudniejsze.

Szczere, lojalne, w dobrej wierze podjęte wysiłki, nie utrudniają sytuacji przemysłu, natomiast przyczynią się w sposób wybitny do zmniejszenia nasilenia bezrobocia.

Powiatowy Komitet dla Spraw Bezrobocia
Sekcja Pracy:

przewodniczący: sekretarz:
w. z. (—) **Bojankowski**, (—) **Fischer**, bud. pow.
(—) **Dr. Bereta**, starosta pow., (—) **ks. prob. Hamerski**, (—) **Tyborski**, kierownik P. U. P., (—) **Schreiber**, (—) **Jezek**.

ZE SPORTU.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie jako protektor sportów zimowych.

Przeczuwając ostatki zimy, Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. urządziła w ub. tygodniu na swej ślizgawce w ogrodzie Patzera 2 poważne imprezy propagandowe i to dnia 1 marca konkurs w jeździe figurowej na łyżwach, a dnia 4 marca zawody w jeździe szybkiej, połączone z mistrzostwami miasta Bydgoszczy. Celem tak jednej jak i drugiej imprezy było zainteresowanie szerokiego ogółu tak pięknym i zdrowym sportem, który w naszej Bydgoszczy szczególnie w ostatnich 3-latach znalazł dużo zwolenników. W popisach brały udział panie i panowie. Udział zawodniczek i zawodników był dość liczny. Tak samo i publiczność (widzowie) dopisała. Poniżej podajemy wyniki z obu imprez:

A) Konkurs jazdy figurowej.

Jazda figurowa panów (pojedyńczo): I. Reszel Władysław, II. Buchalski Leon, III. Wruk Eryk.

Jazda figurowa pań (pojedyńczo): I. Boroniówna, II. Starzyńska, III. Wiecka.

Jazda figurowa parami: I. Boroniówna — Ruchalski, II. Lewandowska — Gliszczyński, III. Starzyńska — Cywiński, IV. Suszczyńska - Ossowski.

B) Konkurs jazdy szybkiej (biegi pań).

Junjorki do lat 16 (300 m.) I. Pijankowska, II. Siegenówna.

Junjorki do lat 18 (500 mtr.) I. Pijanowska, II. Cholewczyńska, III. Mańczakówna.

Junjorki powyżej lat 18 (500 m.) I. Kolaszewska. 1500 m.: I. Kiernikowska.

Biegi panów.

Nowicjusze — 500 m.: I. Buczkowski, II. Kuczkowski, III. Grabowski, IV. Stęszewski. 1000 m.: I. Buczkowski, II. Bestyński, III. Grabowski, IV. Tombiński.

Junjorzy — 500 m.: I. Cyprys, II. Beger, III. Makuch. 1000 m.: I. Cyprys, II. Beger, II. Poczekaj.

Senjorzy — 500 m.: I. Ziółkowski, II. Ruchalski, III. Cyprys, IV. Radtke. 1500 m.: I. Beger, II. Radomski, III. Dawczyński, IV. Cyprys. 5.000 m.: I. Witkowski, II. Dawczyński.

Ubiegłej niedzieli, w dniu uroczystego zamknięcia ślizgawki odbyło się w sali Patzera wręczenie zwycięzcom nagród w formie dyplomów sportowych. Wręczenia dyplomów dokonał kierownik sekcji p. Drewek w otoczeniu dalszych członków kierownictwa sekcji.

Nadmienić wypada, że 4 bywalcom ślizgawki przyznano nagrody w formie ksiąg pamiątkowych B. T. W., wydanych z okazji 10-lecia towarzystwa.

—:—

Szkoła Podchorążych — S. M. P. „Naprzód".

W czwartek, dnia 10 bm. odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej przy ul. Konarskiego interesujące spotkanie w koszykówkę między powyższymi czołowemi zespołami Pomorza. Początek o godz. 19,30.

Każdy urzędnik winien się wylegitymować!

Samo powiedzenie, że się jest policjantem — nie wystarcza za dowód.

(Z rozprawy sądowej).

W tutejszym sądzie grodzkim, odbyła się rozprawa karna przeciw obywatelowi bydgoskiemu, p. Władysławowi Tabaczyńskiemu, oskarżonemu

o przeszkadzanie funkcjonarjuszowi policji państwowej w wykonywaniu jego służbowych czynności.

Oskarżony p. Tabaczyński, odpierając oskarżenie, zeznał co następuje:

„Dnia 29 grudnia 1930 r., przechodząc, zauważył na ulicy Parkowej jakieś zbiegowisko, a gdy się zbliżył, ujrzał, że na bruku ulicznym leżał chłopiec, którego

szarpał jakiś cywilny osobnik.

Nie wiedząc **kim** osobnik ów jest, podszedł do niego zapytując, czego chce od chłopca i za co znęca się nad nim, przyczem odciągnął chłopca na bok. Chłopiec, czując się oswobodzonym, poszedł w swoją drogę, a posterunkowy Banaszek udał się do stojącego na służbie przy ulicy Gdańskiej posterunkowego Szlenka, wzywając jego pomocy w celu doprowadzenia p. Tabaczyńskiego do komisarjatu. W tej jednak chwili, również w celu wylegitymowania nieznanego osobnika zbliżył się do posterunkowego p. Tabaczyński. Sprawa wyjaśniła się. Posterunkowy Banaszek pokazał swą legitymację policyjną panu T., który też na wezwanie udał się z nimi do komisarjatu."

Takie było tłumaczenie p. Tabaczyńskiego.

Przesłuchany w charakterze zaprzysiężonego świadka posterunkowy Banaszek, zeznał, iż miał polecone przez swą władzę, aby w ubraniu **cywilnem**

śledził i przytrzymywał chłopców, sprzedających bez zezwolenia władz gazety.

Napotkał właśnie 14-letniego Lemskiego, sprzedającego **„Dziennik Bydgoski"**, który nie mógł, czy nie chciał wykazać się takiem zezwoleniem, przeto usiłował doprowadzić go do komisarjatu. Gdy jednak chłopiec uniemożliwił mu wykonanie tego, przez

położenie się na bruku,

usiłował go podnieść i wziąć siłą, na co właśnie nadszedł pan Tabaczyński i przeszkodził mu w wykonaniu tej czynności. Oświadczył oskarżonemu, że jest posterunkowym policji, lecz oskarżony mimo to, nie zaprzestał stawiania przeszkód w doprowadzeniu chłopca.

Nad chłopcem się nie znęcał.

Drugi świadek oskarżenia posterunkowy Szlenk, zeznał, że istotnie post. Banaszek wykazał się oskarżonemu w obecności świadka legitymacją, i że oskarżony bez żadnego oporu udał się z nimi do komisarjatu.

Zaprzysiężony świadek, 14-letni Lemski, potwierdził tylko, że był przytrzymany i szarpany przez Banaszaka, którego nie znał i nie wiedział, czy naprawdę jest policjantem, gdyż żadnej legitymacji nie pokazywał; świadek nie słyszał również, aby Banaszak mówił do pana T., że jest posterunkowym policji.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd wydał wyrok

uwalniający p. Tabaczyńskiego od winy i kary,

motywując, że chociaż posterunkowy Banaszak powiedział, że jest policjantem, to nie okazawszy legitymacji, nie dawał żadnego przekonywującego dowodu, a samo powiedzenie nie może być uważane za dowód.

Z Komitetu Rodzicielskiego szkoły ćwiczeń

przy państwowem seminarjum męskiem.

Przy wypełnionej sali w gmachu seminarjum otworzył zebranie prezes inż. Piszczek, oddając głos profesorowi p. Wojtalewiczowi, który w jednogodzinnej prelekcji pouczył rodziców, jak mają dzieci odrabiać lekcje w domu. Profesor Wojtalewicz podał 6 punktów pedagogiczno-praktycznych:

1. dziecko musi mieć **własny spokojny kącik do nauki,**

2. naukę rozpoczyna o godz. 16 i robi częste pauzy,

3. jako pierwszą odrabia lekcję najtrudniejszą,

4. winno odrabiać lekcję nie na jutro, lecz te, które były w szkole dzisiaj,

5. czytać głosno,

6. wyklucza pomoc rodziców, stosuje tylko kontrolę.

Prezes, podziękowawszy serdecznie p. profesorowi Wojtalewiczowi za wygłoszony odczyt, odał głos sekretarzowi p. Wardackiemu, który odczytał protokół z zebrania organizacyjnego Komitetu Rodzicielskiego szkoły ćwiczeń. Następnie według porządku dziennego sekretarz odczytał statut, który zebrani bez zmian uchwalili. Sprawozdanie skarbnika p. Sobichalskiego wykazało już owocną pracę zarządu codopiero powstałego. Wpisało się **125 członków** na dożywianie dzieci szkoły powszechnej przyniosły dzieci około **800 skibek chleba smarowanych** i dostateczną gotówkę na urządzenie imprez szkolnych.

Następnie uzupełniono zarząd, którego skład jest następujący: prezes inż. Piszczek, wiceprezes radny miejski Lonatowski, sekretarz K. Wardacki, zastępca sekretarza p. K. Lewandowska, skarbnik p. Sobieralski i czterech członków zarządu: kierownik szkoły ćwiczeń p. Białecki, p. Leon Kaja, p. J. Solińska i mecenasowa Maciejewska. Komisja rewizyjna pp. Saliński, M. Sokołowski i Kolenda.

Walne zebranie uchwaliło składkę roczną 1 zł dla tych, którzy się wpiszą do 1 kwietnia 1932 r., po tym terminie obowiązuje nowego członka prócz 1 zł wpisowe w wysokości 5 zł.

Komitet Rodzicielski szkoły ćwiczeń dopomoże niewątpliwie gronu nauczycielskiemu, a przedewszystkiem nadzwyczaj czynnemu kierownikowi p. Białeckiemu do jeszcze intensywniejszego wychowania dzieci **szkoły wzorowej**, jaką jest szkoła ćwiczeń przy państw. seminarjum męskim, w co już dzisiaj nie wątpimy.

Pękło Wielkie Serce, które przez całe życie biło umiłowaniem Ojczyzny krzepiąc za czasów niewoli serca ziomków i zagrzewając je do walki o niepodległość.

Wielki Kapłan i Patrjota, wzór wszelkich cnót obywatelskich, przeniósł się do wieczności, zostawiając nam testamentem życia przykład jak pracować należy dla dobra Ojczyzny.

W dniu 11 bm. z rozpoczęciem godziny 10-ej odbędzie się za spokój duszy ś. p.

J. Eks. Biskupa D-ra

Władysława Bandurskiego

w kościele farnym, w tej ostoi polskości za czasów niewoli,

nabożeństwo żałobne

na które podpisani zapraszają wszystkie Władze, Reprezentacje Stowarzyszeń oraz wszystkich, którym pamięć przedwcześnie Zmarłego pozostała drogą.

Panów Szefów Urzędów i wszelkich Instytucyj upraszamy o umożliwienie choć części personelowi wzięcia udziału w nabożeństwie.

Dr. Bereta, Starosta Grodzki — **Kazimierz Beyer,** prezes Rady Miejskiej — **Dr. Chmielarski,** wiceprezydent miasta — **Ks. kan. Schulz,** proboszcz kościoła farnego — **Gen. Thommée,** D-ca 15-tej Dywizji. (4565

Podziękowania.

Toruń. (PAT.) Wojewoda pomorski w związku z ostatnim swoim pobytem w Gdyni i Wejherowie wystosował podziękowanie do **wicekomisarza rządu w Gdyni Bederskiego** za należyte zorganizowanie konferencji gospodarczej, która się odbyła pod przewodnictwem p. wojewody w dniu 27 lutego br. w Gdyni oraz do pp. Krupskiego, dyrektora izby przemysłowo-handlowej w Gdyni i Malesy, kierownika wydziału ekonomicznego w komisarjacie rządu w Gdyni za wygłoszenie referatów na tej konferencji.

Podobne podziękowanie wystosował p. wojewoda do **lekarza powiatowego z Kartuz dr. Majkowskiego,** który wygłosił referat na konferencji gospodarczej w Wejherowie.

—::—

Stan pogody.

Zachmurzenie zmienne. Miejscami przejaśnienie. Lekki mróz (około 2 stopni Celsjusza).

W Małopolsce wschodniej wielkie zamiecie. W Wileńszczyźnie mróz silny (15 stopni).

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Ciunkiewiczowa chce poruszyć Sejm z posad.

Warszawa, 10. 3. (Tel. wł.) Zwolniona z więzienia krakowskiego **Ciunkiewiczowa,** oskarżona o oszustwo ubezpieczeniowe ma podobno zamiar przyjechać dzisiaj do Warszawy, ażeby **poruszyć opinję stołeczną** krzywdą, którą jej rzekomo wyrządzono. Na pierwszy ogień pójdzie ponoć Sejm, a mianowicie Ciunkiewiczowa zamierza wraz z swoim adwokatem odwiedzić **kluby poselskie i wręczyć im materjał do interpelacji.**

„Kurjer Polski" dodaje do tej wiadomości złośliwą, ale jakże słuszną uwagę: „Czy nie lepszą i bardziej celową byłaby wizyta tylko w jednym klubie?"

Fałszywe pogłoski.

(KAP). Niektóre pisma podały wiadomość, że JE. ks. biskup A. Łosiński wyjechał wezwany do Rzymu i nie powróci już do Kielc.

Pogłoski te nie odpowiadają prawdzie. Ksiądz biskup przebywa w kraju.

Gdzieindziej nie lepiej niż u nas.

Bezrobocie — strajki — rozruchy.

Berlin, 10. 3. (PAT) Według sprawozdań urzędów pośrednictwa pracy, ilość bezrobotnych w drugiej połowie lutego wynosiła 6.128.000 osób.

Toledo, 10. 3. (PAT) Wybuchł tu strajk ogólny jako protest przeciwko bezrobociu. Bezrobotni próbowali grabić składy. Doszło do starcia z policją, przyczem kilkanaście osób zostało rannych. Po kilku godzinach spokój przywrócono.

—::—

„Kościuszko" w drodze do Ameryki

W miejsce s. „Pułaskiego", który wraca dzisiaj 10 bm. do Gdyni (z jednodniowem opóźnieniem), z Północnej Ameryki, obejmuje regularną służbę komunikacyjną między Gdynią a Stanami Zjednoczonemi statek „Kościuszko", który dnia 4 bm. rozpoczął swoją pierwszą tegoroczną drogę do Nowego Jorku pod dowództwem kap. Borkowskiego, zabierając na pokład 210 podróżnych i drobnicę towarową.

—::—

Austryjacki Landru.

Wiedeń, 8. 3. (PAT). Z Lincu donoszą: Dochodzenia policyjne potwierdziły, iż aresztowany tam za mord rabunkowy **Leitgeob zamordował w ciągu ostatnich 20 lat 7 kobiet m. in. swą babkę.**

Leitgoeb przyznał się do tej zbrodni, podając przytem, że **działał pod wpływem zboczenia seksualnego.** Policja przypuszcza jednak, że **są to morderstwa rabunkowe.**

Zniżenie opłat od samochodów.

Rada ministrów uchwaliła nowe stawki opłat od wagi pojazdów mechanicznych.

Stawki te, w stosunku do obowiązujących w okresie budżetowym 1931/32, są zniżone i wynoszą:

1) Od samochodów osobowych prywatnych po 40 zł od 100 kg. wagi własnej.

2) Od taksówek po 35 zł od 100 kg. wagi własnej.

3) Od autobusów po 36 zł od 100 kg. wagi własnej.

4) Od samochodów ciężarowych lub traktorów, służących dla własnego użytku właściciela — po 32 zł od 100 kg. wagi.

5) Od samochodu ciężarowego lub traktora zarobkowego po 40 zł od 100 kg. wagi własnej.

6) Od motocykla bez przyczepki 50 złotych rocznie.

7) Od motocykla z przyczepką 75 złotych rocznie.

O ile pojazdy opatrzone są obręczami nie pneumatycznemi, a masywnemi gumowemi, stawki wyżej wymienione podwyższa się o 50 proc., a jeżeli żelaznemi — 100 proc.

8) Od przyczepek do pojazdów mechanicznych opłata wynosi tyleż, co od odpowiedniej kategorji pojazdów mechanicznych.

Pozatem minister robót publicznych wprowadził zmiany z instrukcji w sprawie biletów, jakich używać powinny przedsiębiorstwa przewozowe, uiszczające opłatę na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego od rzeczywiście sprzedanych biletów, oraz w sprawie obliczenia ryczałtowych opłat na rzecz tegoż funduszu.

Zryczałtowany podatek przemysłowy

Na podstawie artykułu 76 ustawy o państw. podatku przemysłowym minister skarbu wydał rozporządzenie z dnia 4 lutego 1932 r. **o zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.** W myśl tego rozporządzenia, które ukazało się w Dzienniku Ustaw z 26 lutego 1932 r. nr. 14 pozycja 86, w latach podatkowych **1932 i 1933** od niektórych przedsiębiorstw podatek przemysłowy pobrany będzie **w formie ryczałtu** t. j. w pewnej zgóry określonej sumie. Jako podstawa do obliczenia zryczałtowanego podatku służyć będzie **przeciętny obrót, wymierzony za lata 1928, 1929 i 1930,** a gdy przedsiębiorstwo w roku 1928 nie było prowadzone, za lata 1929 i 1930. Przedsiębiorstwa, które powstały **po 31 grudniu 1929 r.,** nie podlegają zryczałtowaniu podatku.

Następujące przedsiębiorstwa opłacać będą za lata 1932 i 1933 zryczałtowany podatek przemysłowy:

1. handlowe, które wykupiły świadectwa przemysłowe **III i IV** kategorji handlowej;

2. przedsiębiorstwa przemysłowe, wymienione w rozdziałach XIX taryfy, zawierającej podział przedsiębiorstw na kategorje, o ile są prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego **VIII** kategorji;

3. warsztaty rzemieślnicze, posiadające karty rzemieślnicze, dorożkarstwo, furmaństwo i przemysł ludowy, prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych **VI, VII i VIII** kategorji;

4. przedsiębiorstwa skupu zawodowego według świadectwa przemysłowego **IV** kat. handlowej, o ile przeciętny obrót za lata 1928-1930 nie przekroczył kwoty 20 tys. zł.

Nie podlegają zryczałtowaniu podatku przemysłowego:

Przeciętny obrót wynosi 45.000 : 3 = **15.000 zł.** Zryczałtowany podatek wynosi **155 zł.**

Inny przykład: Przeciętny obrót wynosi **9000 zł,** podatek zryczałtowany **95 zł.**

Jeszcze inny przykład: obrót ustalony za rok 1928 — 4000 zł, za rok 1929 — 10.000 zł,

a) przedsiębiorstwa, wymienione w punktach 1, 2 i 3, o ile przeciętny obrót w latach służących jako podstawa wymiaru ryczałtu przekroczył kwotę **45.000** w miejscowościach I klasy, a **35.000 zł** w pozostałych miejscowościach;

b) spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne, które na podstawie statutu obowiązane są do publicznego składania sprawozdań;

c) **przedsiębiorstwa, które do dnia 15 marca 1932 r. względnie do dnia 15 lutego 1932 r. złożą urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie o prowadzeniu od początku roku prawidłowych ksiąg handlowych.**

Zryczałtowany podatek od przeciętnego obrotu do 3000 wynosi 30 zł rocznie. Inni płatnicy płacą 1% od każdego pełnego tysiąca oraz 5 zł od każdego końcowego tysiąca napoczętego lub nie.

N. p. wymiar podatku obrotowego za rok 1928 wynosił 10.000 zł za rok 1929 — 17.000 zł, za rok 1930 — 18.000 zł — razem 45.000 zł, za rok 1930 — 30.000 zł — razem 44.000 zł; przeciętny obrót 44.000 : 3 = 14.666 zł. Zryczałtowany podatek przemysłowy wynosi 145 zł. Do powyższej kwoty doliczyć należy **10% dodatku nadzwyczajnego** oraz **dodatek na samorząd,** który na miasto Bydgoszcz wynosi **20%.** Do ustalonego więc w powyższym przykładzie zryczałtowanego podatku obrotowego za rok 1932 i 1933 w kwocie 145 zł dochodzi: państw. dodatek 10% — 14,50 zł, samorządowy dodatek 20% — 29 zł; łączna suma podatku **188,50 zł.**

Zryczałtowany podatek płatny jest w czterech równych ratach i to: **15 kwietnia, 15 lipca, 15 października i 15 grudnia** 1932 i 1933 **roku.** Przedsiębiorstwa skupu zawodowego płacą ½% plus 5 zł od zryczałtowanego obrotu.

Dla warsztatów rzemieślniczych, posiadających karty rzemieślnicze i furmaństwa, o ile nie zatrudniają więcej niż jednego najemnego pracownika, podatek przemysłowy za lata 1932 i 1933 wynosi 16 zł, 10% dodatku państw. 1,60 zł, 20% dodatku na samorząd 3,20 zł — razem 20,80 zł. Dodatek na samorząd oblicza się w wysokości ustalonej przez odnośne związki komunalne.

O ile zostanie stwierdzone, że przedsiębiorstwo, opłacające zryczałtowany podatek przemysłowy winno być zaopatrzone w świadectwo przemysłowe kategorji wyższej od tych, które uprawniają do opłacania podatku w sposób zryczałtowany, wówczas takie przedsiębiorstwo będzie pociągnięte do opłacania podatku od obrotu na zasadach ogólnych.

Do opłaty podatku przemysłowego płatnicy będą wezwani nakazami płatniczemi.

W razie zlikwidowania przedsiębiorstwa w ciągu roku podatkowego winien płatnik donieść o tem bezzwłocznie właściwemu urzędowi skarbowemu, który po uprzedniem stwierdzeniu zlikwidowania przedsiębiorstwa zarządzi umorzenie zryczałtowanego podatku od następnego miesiąca po zlikwidowaniu do końca okresu podatkowego.

Począwszy od roku 1932 ustaje dla przedsiębiorstw, podlegających zryczałtowanemu podatkowi obrotowemu obowiązek uiszczania zaliczek kwartalnych na poczet podatku obrotowego za rok 1932.

Żakowski.

Szubienica za zamordowanie teścia.

Tarnów. Przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko Janowi i Adolfowi Czosnykom, oskarżonym o zamordowanie Stanisława Czosnyka, który był teściem Jana. Podkładem zbrodni były niesnaski rodzinne. Przysięgli dali twierdzącą odpowiedz na pytania, wskutek czego sąd skazał obu na karę śmierci przez powieszenie.

Bokser polski błyskawicznie zwycięża Amerykanina.

Nowy Jork, 9 3. (PAT) Odbył się tu mecz bokserski, w którym **znany bokser polski Ran walczył z silnym i renomowanym przeciwnikiem Amerykaninem Goldmanem.** Mecz zakończył się **błyskawicznem zwycięstwem Polaka,** który w pierwszej rundzie pokonał przeciwnika knokoutem.

—::—

Katowice. W czasie nieprawnego wydobywania węgla w starym szybie dzikich kopalń w Dębie został zasypany 19-letni Ziętek Henryk z Wełnowca. Zasypany poniósł śmierć na miejscu.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś najpotężniejszy film świata pt. **„Bitwa nad Sommą".** Autentyczne zdjęcia huraganowego ognia, w którym giną miljony żołnierzy, eskadry lotnicze, tanki-potwory oraz trujące gazy sieją zagładę i niszczą wszystko na swej drodze. Nadprogram doskonała farsa z Harry Lloydem. Początek o godz. 5-tej.

KRISTAL. Dziś poraz ostatni **„Kongres tańczy",** film za miljony dla miljonów o błyskotliwej i niepohamowanej swobodzie ruchów, życia radosnego o rozkosznych melodjach i piosenkach, a okrasą tego jest gra miłej, utalentowanej Liljan Harvey i Henri Garrat. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA wraca dziś do podwójnego programu o wartości artystycznej, jednak nie często spotykanej. Taki bowiem John Barrymore ukazuje się tylko w pierwszorzędnych obrazach, np. **„Bestja morska"** dramat arcysensacyjny. Drugi film to **„Miłość księcia Sergjusza"** z Billie Dove i Antonio Moreno. **Dziś o godz. 4,30 po poł.** po cenach zniżonych dźwiękowiec o przecudnych zdjęciach na szczytach i w przełęczach ośnieżonych p. t. **„Góry w płomieniach",** dostępny dla każdego, tembardziej dla młodzieży.

NOWOŚCI. **„Spóźniony romans",** wzruszający dramat współczesny. Przepiękne zdjęcia z morza i malowniczych brzegów Havai, czynią ten obraz niezrównanym. Kto chce doznać dużo emocji, niech pospieszy na ten wielki twór filmowy, pełen niezwykle tragicznych epizodów.

REWJA. Dziś premjera nowego przebojowego programu, składającego się z 3 części. **Na ekranie:** 1. Lia de Putti w roli gł. w fascynującym filmie, ilustrującym tajemnice ochrany **hulanki oficerów carskich p. t. „Rozkaz królewski".** 2. Piękny film z Lianą Haid w roli gł. p. t. **„Szkarłatne różne".** Do filmu tego śpiewać będzie przebojowe piosenki specjalnie zaangażowany artysta-śpiewak. **Na scenie:** Występy artystów; znakomity kozak „Alosza" w nowym repertuarze.

WOJSKOWE wyświetla od 11 do 13 bm. film p. t. **„Żona Faraona".** W rolach głównych: Emil Janings, Harry Liedtke, Paul Wegener, Lidja Salomonowa, Dagny Servacs.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 11 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Płyty. 13,15: Komunikat gospodarczy. 13,25: Muzyka organowa (płyty). 1445: Płyty (koncert wokalny). 15,25 i 15,50: Odczyty dla maturzystów. 16,10: Piosenki (płyty). 16,20: Skrzynka pocztowa. 1640: Gitary hawajskie (płyty). 16,55: Język angielski. 17,10: Odczyt. 17,35—18,50: Koncert ork. repr. m. Warszawy. 19,15: Prasa rolnicza. 19,35: Płyty. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20,15 do 22,40: Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej.

ZAGRANICA. **Ryga.** 19,05: Koncert symfoniczny. **Bukareszt.** 19,30: Tr. z opery rumuńskiej. **Brno.** 19,30: „Trubador" opera Verdiego. Tr. z Teatru Narod. **Wiedeń.** 19,30: Tr. z opery państw. **Rzym.** 20,45: „Bufere estive" operetka Gentiliego. **Sztutgart.** 21,00: Koncert muzyki XX wieku z udz. Aleksandra Czerepnina. **Londyn Regional.** „His Majesty proclaims" operetka Marka Lubbocka. **Królewiec.** 21,10: Koncert symfoniczny. **Berlin.** 21,10: Koncert z udz. prof. Karola Flescha (skrz.) **Daventry.** 22,35: „Walkirja" opera Wagnera (akt 3). Tr. z opery w Manchestrze.

— Zmiany na kierowniczych stanowiskach w monopolu tytoniowym. Dowiadujemy się, że w związku z zupełnem upaństwowieniem monopolu tytoniowego w Polsce i zaprowadzoną akcją oszczędnościową, nastąpią zmiany personalne w zarządzie poszczególnych działów zakupu, fabrykacji i sprzedaży. Monopolowa fabryka cygar w Bydgoszczy ma otrzymać wkrótce nowego kierownika.

— Jak się skończyła „blokada" cukierni? W dniu wczorajszym o godz. 8,30 rano zjawili się znowu w cukierni Grey'a bezrobotni, zmobilizowani przez kelnerów. Gospodarz, przewidując przybycie tych gości, usunął poprzednio już krzesła, a kanapki zajęły rodziny pracowników. Wobec takiego stanu rzeczy, nie mogąc znaleźć miejsca, demonstranci opuścili lokal. Dla stałych gości, którzy potem przybywali do cukierni, miejsca się znalazły. Na tem zajściu „blokada" się skończyła. W jutrzejszym numerze podamy wyjaśnienie Związku Pracowników Gastronomicznych.

— Wieczór muzyczny. Bratnia Pomoc uczniów Państwowej Szkoły Przemysłowej urządza w sobotę, 12 marca b. r., w auli szkoły przy ul. św. Trójcy 37, wieczór muzyczny. Dochód przeznaczono na pokrycie opłat szkolnych niezamożnych uczni. Udział w programie bardzo obfitym i urozmaiconym przyrzekli pp. inż. W. Czekierska, Irona Klikowiczówna, Chmurzanki, Helena Grąbczewska, dr. Sielużycki oraz zespół uczni Szkoły. Początek o godz. 7 wiecz.

— Wenta na rzecz ubogich. W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16 urządza Stow. Pań Miłosierdzia parafji księży Misjonarzy **wielką wentę** na rzecz ubogich. Obszerna, pięknie udekorowana sala „Pod Lwem" będzie, jak w zeszłym roku, terenem kampanji o wygranie różnych dobrych, pięknych i pożytecznych fantów. Bufet znów uginać się będzie od przysmaków. Warto już dziś pomyśleć o tem, by pójść na tę imprezę, tem więcej, że przysłuży się wzniosłej sprawie: pomocy bliźniemu!

Jeszcze echa defraudacji w urzędzie pocztowym w Swieciu.

Świecie. Nawiązując do notatki naszej umieszczonej przed kilku dniami, podajemy dziś kilka dalszych szczegółów w sprawie defraudacji jaką ujawniono w urzędzie pocztowym.

Starszemu asystentowi pocztowemu Franc. Małkowi, będącego od szeregu lat czynnym w miejscowym urzędzie pocztowym zarzuca się systematyczne — od kilka lat trwające — machinacje mimo rozmaitych kontroli aż dopiero teraz spostrzeżone sięgające łącznej **sumy około 10.000 złotych.** Wymienionego oczywiście niebawem umieszczono w więzieniu śledczem, gdzie dotąd przebywa.

Cała tą sprawą, którą nabrała niebywałego rozgłosu tak w Świeciu jak i okolicy, znajdzie niewątpliwie wyjaśnienie przed sądem.

— Wielki wieczór pasyjny urządza S. M. P. „Promyk" w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Patzera przy ul. św. Trójcy. Odegrany będzie piękny dramat religijny p. t. „Gdzie jesteś Panie?" Bilety w cenie od 50 gr do 2 zł wcześniej nabyć można w kasie kościelnej parafji św. Trójcy.

— Kurs robót ręcznych. Staraniem Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju urządza się kurs robót ręcznych dla członkiń i gości. Informacyj udzielą się w czwartki i poniedziałki w świetlicy Koła przy ul. Jagiellońskiej 15 (budynek centralny - b. szpital wojskowy) od godz. 18—19.

— Ostre strzelanie. Dnia 12, 14 i 16 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszlekie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne 61 p. p.

— Ciągnienie loterji państwowej (5-tej klasy) rozpoczęło się dziś, w czwartek, 10 marca i trwać będzie do 14 kwietnia włącznie.

— Kradzież 40 zł podczas modlitwy. Pani Gertrudzie Frank, zamieszkałej przy ulicy Wiatrakowej 12, skradł jakiś nieznany złodziej 40 zł gotówki w kościele. Sprawca dokonał kradzieży z torebki, którą p. F. miała przy sobie.

— Losowanie złotych rybek. Na rocznem walnem zebraniu T-wa miłośników akwarjów i terarjów „Scalare" w Bydgoszczy w przyszły czwartek, 17-go marca o godz. 8 wieczorem „Pod Lwem" odbędzie się losowanie partji rybek, ofiarowanych przez prezesa prof. Świtalskiego.

— Włamanie i kradzież. W nocy z 7 na 8 bm. do komory, mieszczącej się w suterenach dumu przy ul. Jary 7, włamali się za pomocą rozbicia kłódek jacyś nieznani sprawcy i skradli na szkodę p. Antoniego Bednarskiego 10 kur, 3 gęsi i bieliznę.

—::—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

M. G. Ubikacje przez Pana zajęte, bezwzględnie podlegają ustawie o ochronie lokatorów. Zaleca się zawiadomić gospodarza, że wypowiedzenia się nie przyjmuje, a co do wysokości czynszu zwrócić się do Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu, względnie sądu z wnioskiem o ustalenie wysokości komornego. W razie odmowy przyjęcia czynszu przez gospodarza po upływie okresu wypowiedzenia, postawić wniosek do sądu o przyjęcie czynszu w depozyt sądowy.

St. M. Kruszwica. Mieszkania do 3 izb, zajmowane przez bezrobotnych, nie podlegają podatkowi od lokali, o ile nie mają sublokatorów. Córka, mieszkająca przy ojcu, za sublokatora w zrozumieniu prawa uchodzić nie może. Radzimy wnieść odwołanie do Izby Skarbowej w Poznaniu przez tamtejszy magistrat. Termin odwołania: 14 dni od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego.

Z ruchu towarzystw.

Chór nauczycielski. Lekcja śpiewu dla całego chóru odbędzie się dziś, 10 bm. i w piątek 11 bm. o godz. 19,30. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

S. M. P. „Przedświt" oddz. młodszy. Dziś w czwartek o godz. 19 zbiórka I. zastępu w Domu Katolickim.

Wydział Towarzystw Bydgoszcz-Bielawy. Dnia 11 bm. o godz. 20 w lokalu p. Ferenca, ul. Senatorska, roczne walne zebranie, na które prosimy poszczególne zrzeszone towarzystwa o wydelegowanie swych upoważnionych delegatów. Zarząd Wydziału.

Sokół V. (oddział żeński). Ćwiczenia odbędą się dziś, w czwartek o godz. 19 w sali gimn. przy ul. Kordeckiego.

S. M. P. „Przedświt" (oddz. starszy). Zebranie zarządu dziś o godz. 19 w Domu Katolickim.

Tow. ćw.-rel. pod opieką św. Ignacego. Zebranie plenarne w niedzielę, 13 bm. o godz. 14 w sali p. Kleinerta. Wykład p. prof. Lipczyńskiego. O liczny udział uprasza zarząd.

Związek Niższych Pracowników P. T. i T. Zebranie miesięczne w piątek, 11 bm. o godz. 19,30 w sali „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha.

Klub wioślarski „Gryf". Zebranie plenarne dziś, 10 bm. o godz. 20 w sali hotelu Lengning przy ul. Długiej. Interesujący referat na temat: „Bitwa pod Skagerakiem" (osobiste wspomnienia) wygłosi p. Tyborski. O liczny udział prosi zarząd.

„Dzwon". Lekcja śpiewu dziś 10 bm. o g. 20 w szkole na Okolu. Generalna próba w sobotę 12 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. Prosimy o komplet.

Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bielawy. Lekcja śpiewu dziś o godz. 19.30 w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Komplet konieczny.

Sokół żeński Jachcice. Zebranie miesięczne dziś, 10 bm. o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego. Ważne sprawy; komplet pożądany.

Baczność! Bardzo ważne sprawy! Nadzwyczajne zebranie wszystkich emerytów kolejowych etatowych i nieetatowych, wdów i inwalidów P. K. P. na Bydgoszcz i okolicę odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 10 przed poł. w kasynie kolejowym, ul. Zygmunta Augusta 10, na które przybędzie mówca z referatem. O liczny udział członków i gości prosi zarząd.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 marca 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 38½ % P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt 67 % +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 28,00 % P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 12,25 — +

Tendencja bez zmiany.

S. M. P. „Naprzód". W piątek o godz. 19,30 zebranie zarządu. W czwatrek bierzemy udział w zebraniu plenarnem „Orła". Zbiórka o godz. 18,45 przed salką.

K. S. „Brda". Zebranie plenarne w piątek, 11 bm. o godz. 19. Schadzka w czwartek nie odbędzie się.

Bank Polski płacił dnia 10 marca za:

dolary amerykańskie	8,87—8,86
funty szterlingów	32,75
franki szwajcarskie	171,72
franki francuskie	34,87
szylingi austrjackie	—
guldeny gdańskie	173,12
marki niemieckie	—
liry włoskie	46,02
korony czeskie	26,24

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10. 3. 1932 roku.
Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	23,00— 23,50
Pszenica	23,75— 24,25
Jęczmień przemiałowy	20,00— 21,00
Jęczmień browarowy	23,75— 24,75
Owies nowy	20,25— 20,75
Mąka żytnia 65% wł. worki	35,50— 36,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	36,50— 38,50
Otręby żytnie	14,50— 15,00
Otręby pszenne	13,75— 14,75
Otręby pszenne (grube)	14,75— 15,75
Rzepak	32,00— 33,00
Gorczyca	30,00— 35,00
Wyka latowa	2?,00— 24,00
Peluszka	23,00— 25,00
Groch Victoria	23,00— 26,00
Groch Folgera	30,00— 34,00
Łubin niebieski	12,00— 13,00
Łubin żółty	16,00— 17,00
Seradela	28,00— 30,00
Koniczyna czerwona	150,00 - 190,00
Koniczyna biała	32?,00— 440,00
Koniczyna szwedzka	130,00—150,00
Koniczyna żółta odłuszczona	140,00—160,00
Przelot	260,00—300,00
Tymotejusz	40,00— 55,00
Rajgras angielski	45,00— 50,00
Słoma luźna	3,10— 3,40
Słoma prasowana	3,60— 4,25
Siano luźne	5,50— 6,00
Siano luźne nadnoteckie	6,75— 7,25
Siano prasowane	7,75— 8,25
Makuch lniany 36—38%	26,00— 28,00
Makuch rzepakowy 36—38%	18,00— 19,00
Makuch słonecznik 46—48%	19,00— 19,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 10 marca 1932.
Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	038,00	037,25
4-proc. poż. inwest.	096,00	094,50
4-proc. inw. seryjne sztuki	000,00	099,75
4% poż. prem. dol.	048,25	048,00
6-proc. poż. dol.	061,00	059,00

Akcje w złotych

Bank Polski 000,00—087,50

Tendencja utrzymana.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Marji z Winiewiczów Kręglewskiej

odbędzie się **w piątek, dnia 11 bm.** o godz. 9-tej w kościele Św. Trójcy.

SPRZEDAŻE

Przedsiębiorstwo
handlowe sprzedam za 300 zł z powodu choroby. Kulczak, Brzozowa 5. (4538

Sprzedam
dom, przyległy dom fabryczny ul Długa, z powodu wyjazdu. bez długu, czynsz roczny, dobry, mieszkanie 4 pokojowe do objęcia Zgłoszenie u właścicielki mieszkanie 6 Długa 44. 2928

Kamienica
3 piętrowa interesem, cena 55.000, wpłaty 25.000. Poleca Agencja Handlowa Bydgoszcz, Plac Piastowski 4. 2924

Pokój
męski korzystnie na sprzedaż. Senatorska 61, gospodarz. (4549

6.500 zł
sprzedam dom centrum. Sokołowski, Sniadeckich nr. 52. 2925

Pianino
dobre zagraniczne sprzedam. Śląska 5, m. 2 (1560

KUPNA

Majątek
ziemski do rozparcelowania poszukuję. Of. „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „54,87". (4554

Kupię
ładny dom ogrodem, willę lub kamienicę Bydgoszczy wprost od gospodarza, wpłacę 20 000. Of. Dzien „20 000". 4577

Kupię
piec westfalski Oferty Dziennik Bydgoski pod „Piec". (4527

Poszukuję
kupna domu w mieście lub przedmieściu, dobrze rentujący się przy wpłacie 15.000. Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów proszę kierować do Dziennika Bydgoskiego" pod „S. 15.000". (4552

Gruzu
ceglanego ca 15 m^3 poszukuję. Kujawska 82, skład kolonjalny. (4540

Kupię
rower w dobrym stanie najchętniej damski Wiadomość gospodarz, Ogrodowa 1. (2916

Kolonjalkę
kupię z towarem lub bez. Of. do Dzien. Bydg. pod „3000". (4534

Kupię
1—2 łóżka żelazne. Pod „Białe" Dz. Bydg. (4547

POSADY WOLNE

Fryzjer
ondulator może się zgłosić. Muszyński, Kowalewo Pomorze. (4496

Fryzjerka (2906
lub fryzjer damski potrzebny Pomorska róg Zduny. „Salon de Club".

Trio
damski z humorem śpiewem wolny Oferty pod „A. P." do Dz. Bydg. (4550

Kucharz
lub kucharka zaraz potrzebna. Zgłoszenia adm Dziennika Bydg. pod „Kucharz L.". (4562

Potrzebna
zaraz dzielna ekspedjentka do składu rzeźnickiego, kilkuletnią praktyką Zgł. dołączeniem świadectw i fotogr. uprasza Ernest Drew, Puck (Pom.) Tel. 24. (4451

Kucharz
siła pierwszorzędna, dzielny, oraz pomocnik kucharski potrzebni. Oferty „Dziennik Bydgoski" Toruń pod „800". (4557

Bufetowego 4564
lub małżeństwo z gotówką 2 500 do 3 000 zł zaangażuję od 15. III. Większy lokal. Zgł. do „Par" Dworcowa 54 pod „3 000".

Poszukujemy
ekonoma do naszej Gospody Abstynenckiej od 15 marca br., któremu gotowi jesteśmy oddać dzierżawę. Warunki poda Schulenburg, Grudziądz Szewska 12. (456

Nauczyciela
dobrego wychowawcę do 2 chłopców poszukuję. Chrobrego 19, m. 4. (2907

Biurowa
młodsza siła pisząca na maszynie potrzebna. Zgłoszenia dziś od 2—4, Śniadeckich 59, m. 1. (4561

Potrzebny
czeladnik szewcki na damskie i męskie. Poniatowskiego 9. (2908

Fryzjera
samodzielnego (gotówką 2—5000) poszukuję. Długa 5, gospodarz. (45.2

Kucharka
gospodyni restauracyjna, dzielna potrzebna natychmiast. Zgł. Dwór Artusa, Toruń. (4556

Służąca
uczciwa potrzebna. Kraszewskiego 9. (45.6

MIESZKANIA

Mieszkania
2—5 pokojowe wolne. Matejki 4. 2937

POSADY POSZUKUJĄ

Kelner
przystojny, lat 21, władający językiem polskim, niemieckim, 150 zł kaucji, szuka posady, miejscowość obojętna. Of. pod „F. P." do Dzien. Bydg. (4551

Panna
umiejąca szyć pójdzie na wieś, pomagać także w gospodarstwie domowem. Of. Dz. Bydg. Grudziądz pod „Wzorowa". (4559

POKOJE

Umeblowany
pokój też dla dwóch. Garbary 19, m. 2. (4539

Pokój
z używaniem kuchni. Paderewskiego 24. II wejście lewo. 2927

Pokój
Hetmańska 20. Fibich. (2935

Pokój
umebl. Marcinkowskiego 3 mieszk. 6. 2934

Pokój
niekrępujący. Król. Jadwigi 13, m. 4. (2931

Pokój
dla 1-2 osób ewentualnie z używaniem kuchni Sienkiewicza 16, m. 10. (2922

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów. Gamma 4, m. 2. (3510

POŻYCZKI

10.000 (4528
na I hipotekę realności 40.000 poszukuję. Dziennik pod „Wysoki procent".

RÓŻNE

Posiadam
1200 zł gotówki. Wejdę jako wspólnik do jakiegokolwiek interesu wraz z współpracą. Oferty Dzien. Bydg. Gdynia. 4.58

MATRYMONJALNE

Szukam
dla mej kuzynki blondynki przystoj. lat 25 przystojnego pana z niewielkim majątkiem do objęcia składu kolonjalnego z restauracją i dużym zajazdem w najlepszem położeniu miasta powiatowego na Pomorzu. Panowie lub wdowcy, którym zależy na dobrej rodzinie mogą się zgłosić z załaczeniem fotografji, pod „Kuzynka 25" do Dz. Bydg. Dyskrecja zapewniona. (4578

OBUWIE NA ZMIENNĄ POGODĘ WIOSENNĄ.

Odwiedźcie nas — poradzimy Wam i polecimy obuwie, które będzie dla Was najodpowiedniejsze.

Bata

REPARUJEMY OBUWIE nawet nie u nas kupione, w naszym warsztacie, urządzonym według najnowszych zdobyczy techniki.



Fason 2945-11
Na zakupy i do codziennego użytku - te wygodne i trwałe pantofelki na paseczku z czarnego lub bronzowego boksu



Fason 1937-21
Półbuciki do codziennego użytku, z czarnego lub bronzowego boksu, o bardzo trwałej gumowej podeszwie. Cena przystępne wszystkim



Fason 9977-27
Czarne sznurowane buciki z pierwszorzędnego boksu na mocnej skórzanej podeszwie

Zi-19-Po.

NOŚCIE NASZE CIEPŁE I TRWAŁE POŃCZOCHY I SKARPETKI. ZMIENIAJCIE JE CODZIENNIE. 4522

Podajemy do wiadomości Szan. Odbiorców, że z dniem dzisiejszym **otworzyliśmy** przy ulicy Szerokiej nr. 35 w Toruniu

hurtowy skład rur

pod firmą

Zachodniopolska Hurtownia Rur S.A.
w Poznaniu

Oddział w Toruniu

ulica Szeroka 35, telefony 2 i 704

i prowadzić będziemy rury żelazne kute do gazu, wody i pary.

4555 **Zachodniopolska Hurtownia Rur Sp. Akc.**

Tor
saneczkowy na Wilczaku jest w biegu, ceny zniżone. (4540

Poszukujemy wykwalifikowane (4566

steperki

LEO, Fabryka Obuwia Sp. Akc.
Chocimska 13.

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania, przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu, również urządzam tanio kurs niemieckiego i polskiego języka, godzina 1 zł; przygotowuję także do gimnazjum. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

APTEKA

wraz z domem w Łabiszynie, natychmiast na sprzedaż. Obrót ca 40.000.— zł. Cena 85.000.— zł. Wpłaty conajmniej 35.000 zł. Oferty tylko pisemne

B. Kazimierski, aptekarz, Bydgoszcz, Gdańska 5.



PIANINA pierwszorzędnej jakości

poleca po cenach bardzo zniżonych

B. SOMMERFELD

FABRYKA PIANIN

BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 2
Filja: Grudziądz, ulica Groblowa 4.
Proszę zażądać prospekty! (22339

Gospodarstwo

67 morgowe, gleby pszenno-buraczanej, budynki masywne, inwentarz martwy kompletny, renta zł. 95,50 rocznie, w powiecie mogileńskim przy wpłacie ca zł. 15.000,— na dogodnych warunkach korzystnie ma do oddania 4306

Bank Ludowy w Pakości, tel. 50.

Zdarza się często

iż na ogłoszenia pod szyfrą dołącza się fotografje i oryginały świadectw, chociaż ogłaszający wcale tego nie żąda. Do zwrotu takowych nic nas nie obowiązuje i za zgubę Wydawnictwo nie odpowiada.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

POLECENIA

Wózki
dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3-go Maja 12. Reperacje. Hurt. (4365

Książkę (408
jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny, poleca Księgarnia Bydgoszcz, Śniadeckich 46, Złoty 50 przesyłać przez P.K.O. 1825

Grzyby
prawdziwki, borowiki litewskie gatunek Ia 9, IIa 6,50 zł kilogram, wysyła Karpiński, Kluszczany wileńskie. (3965

SPRZEDAŻE

120
domów, 20 wil, natychmiast bardzo okazyjnie na sprzedaż. Westfalewski, Dworcowa 39, tel. 698. (2917

Plac
budowlany sprzedam. Leszczyńskiego 35. (4533

Zamienię (4477
lub sprzedam moją posiadłość z ziemią i ogrodem, położoną w powiecie świeckim (na Pomorzu) w dużej wsi kościelnej, na realność jakąkolwiek w Niemczech. Zgł. uprasza H. Balzer, Vietz, Ostbahn, Bahnhofstr. 9.

Majątek
400 mórg, 55.000, sprzedam, wpłata według ugody. Doliński, Zbożowy Rynek 1, restauracja. (4537

Place
budowlane położone przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej sprzedaję za dogodną spłatą. Fr. Peterson, cegielnia, tel. 87. (2716

Dom
centrum 8500 dzierżawy. 45 000. Dom komfortowy duży zamienię na mniejszy. Szarek, Dworcowa 20 II piętro. (2933

Wodociąg
motor. maneż sprzedam. Zgłoszenia do Dzien. pod „M. C.“ (4285

Nowożeńcom
okazja. Jadalkę dębową masywną tanio sprzedam. Pomorska 24, m. 3. (2915

Powózkę (2912
półkrytą, bardzo dobrze utrzymaną na obcy rachunek tanio na sprzedaż. Runkel, Hetmańska 25.

Dog (2871
tygrysowy, suczkę sprzedam. Kołłątaja 5, m. 2.

Wózek
dziecięcy sprzedam. Kołłątaja 5, m. 2. (2870

Jadalki
męskie pokoje, sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa 12. (4415

Bufet (2920
kredens tanio sprzeda stolarnia, Pomorska 35.

Urządzenie
kuchenne sprzedam tanio Jagiellońska 7, kawiarnia. (2919

Sprzedam
okazyjnie maszynkę do napełniania i zamykania tub. Promenada 53. (2905

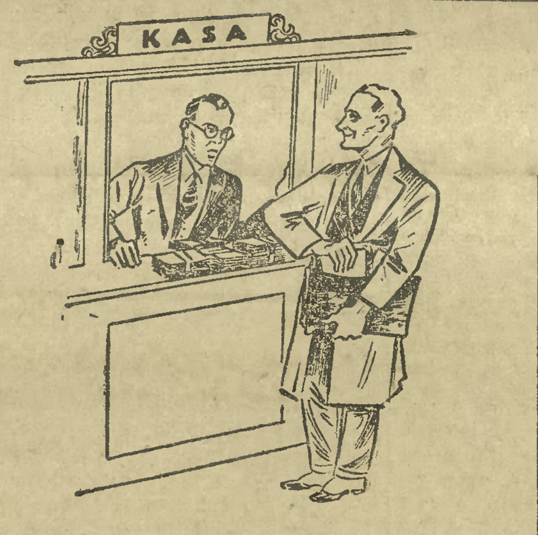
Westfalski (4544
piec kuchenny, 2 piece do ogrzewania sprzedam tanio. Długa 5, gospodarz.

Jadalka
475, kuchnia 110, sypialka 600. Fredry 2. (4546

Rower
damski jak nowy z powodu wyjazdu sprzedam 125 zł. Bocianowo 35, mieszkanie 11. 2929

Pianino
zagraniczne krzyżowe sprzedam tanio. Dworcowa 7. (4567

Singera
maszyna do szycia bębenkowa na sprzedaż. Orła 40, parter. (2932



Niepodobno....

i wprost nie do wiary, żeby przy obecnym kryzysie aż tyle gotówki zdołał Pan od klienteli zebrać?...

— Tak mój drogi Panie, zawdzięczam to jedynie umiejętnej reklamie w Dzienniku Bydgoskim, które to pismo każdy czyta. Mogę tylko każdemu sumiennie polecić Dziennik Bydgoski jako najlepsze źródło dla osiągnięcia dobrobytu.

POSADY WOLNE

Spółka
z ogr. odp. przyjmie zaraz 5 pań inteligentnych, wymownych, dobrze się prezentujących, w wieku ponad lat 25, do doborowej pracy zewnętrznej. Fachowość niewymagana, wyszkolamy. Dochód wysoki. Dla uzdolnionych posada stała i możność awansu. Zgłoszenia tylko osobiście z dokumentami dnia 11 i 12 bm. w czasie od 9—12 Bernardyńska 1, I piętro, biuro. (2921

Dam
stałą, lekką pracę fizyczną za udzielenie pożyczki 500 zł. Zgłosz. pod „Praca“ do filji Dz Bydg. (2926

Prasowaczka
(kołnierzyczarka) potrzebna. Adres w filji. (2930

Skrzypka (2909
lub skrzypka z pianistą poszukuje się dla kina od 1-go kwietnia. Warunki od umowy. Kościerzyna, kino Apollo

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik
żonaty lat 29, biegły w swym zawodzie, z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1 kwietnia lub później miejscowość obojętna. Łask. zgłosz. pod „O. Ż.“ do administracji. (4503

Rządca
gospodarczy z 8 letnią praktyką w Pozn. na Pomorzu i w Kongr. wszechstronnie obeznany, dobry organizator poszukuje posady od 1 kwietnia 32. r. Zgł. przyjmuje administracja pod Nr. „8“. (4466

DZIERŻAWY

Skład (4523
narożnikowy przy dworcu, rynku i linji tramwajowej, z 3 pokojowem mieszkaniem do wynajęcia Zapytać Grunwaldzka 78, I.

Wydzierżawię
handel sprzętów kuchennych, żelaza, towarów krótkich, kolonjalnych, dobrze zaprowadzony, ze względów rodzinnych. Dominikowski Jabłonowo Pom. (3921

Kuźnię (2908
z narzędziami wydzierżawię. Of. filja „Kuźnia“.

Składy
wynajmę tanio. Długa 5, gospodarz. (4545

Garaż
do wynajęcia. Bernardyńska 6. 2936

Wydzierżawię
od 1-go kwietnia rb. skład kolonjalny z restauracją i urządzeniem, mieszkaniem, zajazdem wraz przyległemi ubikacjami. Marja Sypniewska, Nowemiasto Pomorze) Mostowa 4. (457

Rzeźnictwo
okazyjnie w dużej wsi kościelnej, najlepsze położenie, naprzeciw kościoła wydzierżawi natychmiast gospodarz. Pepliński, W. Komorsk powiat Swiecie Pomorze. (4571

MIESZKANIA

Duży
próżny pokój dla małżeństwa wydzierżawi gospodarz, Saperów 79. (2904

Mieszkanie
komfortowe wynajmę. Długa 5, gospodarz. (4543

Mieszkanie (2923
2 pokojowe, kuchnia za czynszem miesięcznym 30 zł. Pomorska 21, Loska.

Poszukuję
mieszkania 2 pokoje z kuchnią od 1. IV. lub później. Łaskawe oferty pod „Dobre światło“ do Dz. Bydg. (4520

Pokój (4531
z kuchnią poszukuję. Zgł. do Dz. Bydg. pod „60“.

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi przynależnościami możl. z łazienką w okolicy Promenady, czynsz mies. Oferty pod „Promenada“ do Dzien. (4529

Poszukuję
5-pokojowe, słoneczne, nowoczesne mieszkanie w okolicy Placu Kochanowskiego od 1-go maja. Oferty filja Dziennika „1. V“. (2821

Pokój
z kuchnią względnie portjerstwo poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. do filji Dzien. pod „Bezdzietne“. (4548

Mieszkanie
3 lub 2 pokojowe z kuchnią i łazienką poszukuje bezdzietne małżeństwo zaraz lub od 1 maja. Warunki według umowy. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Nr. 14228“. (4568

POKOJE

Pokój
niekrępujący. Kościuszki 54, m. 7. (2910

Pokój
Jeznicka 7, III. (4532

Poszukuję
2 pokoi dobrze umeblowanych, niekrępujące wejście, komfort, łazienka, używalność kuchni lub oddzielna gazowa od 1-go kwietnia. Łaskawe oferty filja Dziennika Bydg. dla „M. G.“ (2918

Pokój
umebl. centrum, słoneczny, elektryczność. Gamma 6, m. 4. (2914

RÓŻNE

Czytajcie
„Świat Ogrodniczy“! Prenumeratę przyjmuje każda poczta. (3676

Uwaga.
Wszystkich poszkodowanych przez p. Wiktora Olejniczaka, fabrykanta cukierków w/m. ul. Garbary 6, uprasza się o zgłoszenie swych pretensyj w celu masowego wystąpienia na drogę sądową. J. Kwiatkowski, obrońca prywatny, ulica Poznańska 8. (4530

Unieważniam
zagubioną książkę egzaminową na nazwisko H. Domagalski. (2866

Pod Gdynia.
Zgadzam się na przyjazd. Przyjaźń stała. Czekam dworzec. (2913

POŻYCZKI

15.000 zł.
poszukuję na posiadłość wiejską 140 morgową na pierwszą hipotekę. Zgłoszenia filja Dziennika Bydgoskiego „Hipoteka“ (2877

32.000 zł
poszukuję. Zabezpieczenie hipoteczne po ziemstwie (42.000 zł amortyzacyjne), na majątek 1000 mórg. Zgł. Dzien. Bydg. pod „H. 32“. (4460

12.000 zł.
pożyczki poszukuję na I hipotekę domu wśródmieściu. Oferty filja Dziennika „Pożyczka“. (2911

MATRYMONJALNE

Dla
siostrzeńca, posiadającego piękny majątek ziemski, ofic rez., poszukuję panny z majątkiem. Pośrednictwo rodziny pożądane. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „Dla“. (4524

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203715 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy